

# GŁOS CHŁOPIŃSKI

ROK II (V)

ŁÓDŹ, SOBOTA 1 PAŹDZIERNIKA 1949 ROKU

Nr 268 (1193)

## Rząd Tito podeptał układ o przyjaźni i współpracy z ZSRR

### Nota rządu radzieckiego do rządu Jugosławii

MOSKWA (PAP) — W dniu 28 września br. zastępca ministra Spraw Zagranicznych ZSRR, A. Gromyko, przyjął charge d'affaires Jugosławii w ZSRR i wręczył mu notę o następującym brzmieniu:

W toku zakończonych 24 września br. w Budapeszcie procesu sądowego nad zdrajcami

ca stanu, szpiegiem Rajkiem i jego współpracownikami, którzy byli równocześnie agentami rządu jugosłowiańskiego — wyszło na jaw, że rząd jugosłowiański już od dłuższego czasu prowadzi niezwykle wroga, dywersyjną działalność przeciwko Związkowi Radzieckiemu, obłudnie maskowaną

klamnymi oświadczeniami o „przyjaźni” ze Związkiem Radzieckim.

Proces sądowy w Budapeszcie dowiódł również, że kierownicy rządu jugosłowiańskiego prowadzili i w dalszym ciągu prowadzą swą wroga i dywersyjną robotę przeciwko Związkowi Radzieckiemu nie tylko ze swej własnej inicjatywy, ale również na bezpośrednie zlecenie zagranicznych kół imperialistycznych.

Ujawnione na procesie tym fakty dowiodły dalej, że obecny rząd jugosłowiański znajduje się w stanie zupełnej zależności od zagranicznych kół imperialistycznych i przekształcił się w narzędzie ich agresywnej polityki, co musiało doprowadzić i w rzeczywistości doprowadziło do likwidacji

cji, samodzielności i niezależności Republiki Jugosłowiańskiej.

Wszystkie te fakty świadczą o tym, że zawarty w dniu 11 kwietnia 1945 r. układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między ZSRR a Jugosławią został przez obecny rząd jugosłowiański brutalnie podeptany i na strzępy podarty.

Na podstawie wyżej wymienionych okoliczności, Rząd Radziecki oświadcza, że Związek Radziecki odstąpił od zobowiązań, wynikających ze wspomnianego układu.

Na zlecenie rządu radzieckiego

zastępca ministra Spraw Zagranicznych A. GROMYKO



Kozłbite gniazdo szpiegostwa i zdrady

## Świat nauki, organizacje młodzieżowe i Liga Kobiet przygotowują się do uroczystości Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

WARSZAWA (PAP) — W uroczystościach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wezmą udział towarzystwa naukowe i instytucje badawcze, wyższe uczelnie, Rada Stowarzyszeń Artystycznych oraz

organizacje młodzieżowe i Liga Kobiet.

Według opracowanych programów obchodu „Miesiąca” we wszystkich ośrodkach naukowych zostaną wygłoszone odczyty o osiągnięciach nauki w Związku Radzieckim. Prelegentami będą profesorowie i pracownicy nauki.

Młodzież przygotowuje się również intensywnie do udziału w uroczystościach „Miesiąca”. ZMP urządza wystawę objądową pt. „Młodzież radziecka” oraz pogadanki o Związku Radzieckim, ilustrowane przezrociami. ZAMP organizuje wyjazdy zespołów prelegentek i artystycznych na wieś oraz wystawę pt. „Wyższe uczelnie i studenci Kraju Rad”.

Liga Kobiet wydała broszurę pt. „Co dał socjalizm kobiecie radzieckiej”. W czasie „Miesiąca” prelegentki Ligi wygłoszą we wszystkich kółach pogadanki na tematy, interesujące szczególnie kobiety.

## Miażdżące argumenty min. Wyszyńskiego demaskują prowokacyjny manewr klikki Kuomintangu i jej imperialistycznych mocodawców

bankructwa militarystycznej klikki, klikki, której nie uratowały ani amerykańskie miliardy, ani amerykańskie dostawy sprzętu wojennego.

Mówca przypomniał treść oficjalnej Białej Księgi rządu USA w sprawie Chin. W księdze tej przyznano, że amerykańska interwencja w Chinach skończyła się kompletnym fiaskiem i bankructwem na skutek niedołężności i korupcji klikki kuomintangowskiej.

Wyszyński przypomniał także niedawne publiczne oświadczenie amerykańskiego senatora Connally, że Czang-Kaj-Szek uciekł na Formozę ze złotem, należącym do narodu chińskiego.

Delegat radziecki zapytał, gdzie — wobec tych faktów — można umieścić oszczere oskarżenia przedstawicieli nacjonalistycznych Chin pod adresem ZSRR.

Przemówienie ministra Wyszyńskiego było tak miażdżące, że w toku dyskusji nie zabrakł głosu nikt z przedstawicieli 10 członków komisji, popierających skargę kuomintangowską.

## Pół miliona złotych przekazał Prezydent RP Bolesław Bierut na odbudowę kościoła

Prezydent RP Bolesław Bierut otrzymał następującą depezę:

„W dniu dzisiejszym, w myśl otrzymanej obietnicy na Kongresie Zjednoczeniowym Związku Bojowników o Niepodległość i Demokrację, otrzymałem od Obywatela Prezydenta przekaz na sumę 500 tys. zł. przeznaczonych na budowę nowego kościoła na Pilezycach we Wrocławiu.

Serdecznie dziękuję w imieniu naszej robotniczej parafii i swoim własnym za otrzymaną kwotę, która umożliwi nam prowadzenie dalszych prac przy budowie. Zapewniamy Obywatela Prezydenta, że umacniać będziemy polską na Zemiach Zachodnich, przyczyniając się do pełnego ich zagospodarowania.

Raz jeszcze najserdeczniej dziękuję za okazaną pomoc jak i za zapewnienie dalszej opieki nad wznoszącą się świątynią przesyła mi Pierwszemu Obywatelowi Rzeczypospolitej wraz z wyrazami swego szczerzego przywiązania na sze staropolskie „Bóg zapłać”.

(—) ks. Władysław Nachtman

## Polska żąda wydania zbrodniarza wojennego Fromma

WARSZAWA (PAP) — Polska misja wojskowa dla spraw zbrodni wojennych w Berlinie wystąpiła do okupacyjnych władz brytyjskich z wnioskiem o ekstradycję pułkownika SS (standartenfuhrer) — Fromma. Fromm był kierownikiem SS i policji (der SS- und Polizeifuehrer) przy nadprezydencie okręgu białostockiego, Erichu Kochu.

## Komunikat

Dziś 30 bm. upływa ostateczny termin zgłaszania zespołów konkursowych najwyższej jakości dla tarczy bawelnianych. Konkurs rozpoczyna się 1-go października br.

Zarząd Główny Związku Włóknarzy Wydział Współzawodnictwa

## Przed Międzynarodowym Dniem Walki o Pokój Polski świat pracy w niezłomnej woli pokoju pomnoży swe wysiłki dla udoskonalenia wytwórczości

W CAŁYM kraju odbywają się nieprzerwanie manifestacyjne zebrania, na których robotnicy, chłopcy i inteligencja pracująca deklarują pełną solidarność z masami pracującymi całego świata, walczącymi o pokój i postępowanie społeczne.

W WOJEWÓDZTWIE ŚLĄSKIM w hutach, kopalniach i w fabrykach robotnicy postanawiają wzmocnić produkcję, zastrzeżenie jeszcze bardziej czujności wobec usiłowań podżegaczy wojennych i zaoferować sojusze z niezłomnym obrońcą pokoju — Związkiem Radzieckim.

Szczególnie potężnie zmanifestowała swoją wolę walki o pokój młodzież śląska. Na terenie województwa odbyło się 38 wielkich wieców z udziałem ponad 50 tysięcy młodzieży szkolnej i robotniczej.

W WOJ. RZESZOWSKIM transportowcy zobowiązali się wzmocnić współzawodnictwo pracy, usprawnić

transport, zwiększyć oszczędności na paliwie itp.

W WOJ. KIELECKIM zadokumentowały swą niezłomną wolę walki o pokój, załogi zakładów przemysłu metalowego Nr 1 i Nr 2, zakładów przemysłu chemicznego „Fosfat” oraz nauczyciele okręgu kieleckiego i pracownicy PDT.

Z WOJ. GDAŃSKIEGO napływają wiadomości o zobowiązaniach załóg cukrowni, które przystępują do tegorocznej kampanii produkcyjnej. Załogi postanawiają m.in. wzmocnić oszczędność węgla oraz podnieść stopień wysładzania, co zwiększy ilość produkowanego cukru.

## W odpowiedzi na podłe machinacje zdrajców ojczystych Świadczenia ludu węgierskiego na realizację Planu Pięcioletniego

BUDAPESZT. — Rząd węgierski rozniósł pożyteczne wewnętrznie na cele realizacji Planu Pięcioletniego. Rząd wydał w tej sprawie odezwę, podpisaną przez premiera Doby i wice-premiera Matiasa Rakosi.

Pożyczka na realizację Planu Pięcioletniego została emitowana w dniu 29 września 1949 roku na ogólną sumę 500 milionów forintów.

Komentując emitowanie pożyczki rzeczniczy rządu węgierskiego, Iwan Boldizar podkreślił, iż pożyczka jest niejako głosowaniem ludowym, w którym naród węgierski wyraził swój stosunek do Planu Pięcioletniego, do demokracji ludowej oraz do bandy Italka i Tito i ich mocodawców — imperialistów amerykańskich.

Boldizar podkreślił, że pożyczka ma charakter dobrowolny.

## Z obrad ONZ

## Miażdżące argumenty min. Wyszyńskiego demaskują prowokacyjny manewr klikki Kuomintangu i jej imperialistycznych mocodawców



NOWY JORK (PAP) — Komisja ogólna Generalnego Zgromadzenia zebrała się na posiedzenie w związku z prowokacyjną skargą, złożoną przez delegata Chin kuomintangowskich na Związek Radziecki.

Skarga dotyczy rzekomego „po-

gwałcenia” radziecko-chińskiego traktatu oraz Karty Narodów Zjednoczonych.

Przedstawiciele ZSRR i Polski zażądali niewzięcia tej skargi na porządek dzienny obrad Generalnego Zgromadzenia, ponieważ jest ona pozbawiona jakiegokolwiek podstaw i stanowi jedynie nowy etap zorganizowanej antyradzieckiej kampanii nienawiści, prowadzonej również na forum ONZ.

W dyskusji zabrał głos minister Wyszyński. Oświadczył on na wstępie, że Związek Radziecki nie może przyjąć takiej procedury w ONZ, która zezwala przedstawicielowi zbanbankrutowanego Kuomintangu na rzucanie oszczerstw pod adresem ZSRR. Pozbawione wszelkich podstaw, oszczerstwa te są zwykłymi manewrami, zmierzającymi do zastośnienia przed opinią światową kompletnego

gwałcenia” radziecko-chińskiego traktatu oraz Karty Narodów Zjednoczonych.

Postępowa nauka będzie zawsze widzieć w nim symbol łączący materialistyczny światopogląd z dialektyczną metodą badawczą. Możemy z zachwytem patrzeć na naród, który wydał ten ideał uczonego i na ustrój, który zapewnił najwspanialszą możliwość pracy — jemu i jego następcom — zakończył swe przemówienie prof. Skarżyński.

## Czołowi fizjolodzy polscy — uczniami rosyjskiej szkoły fizjologicznej

## Nauka polska składa hołd genialnemu uczeniowi radzieckiemu na uroczystej akademii ku czci prof. Pawłowa w Moskwie

MOSKWA (PAP) — W dniu 27 bm. cały naród radziecki uczcił 100-ną rocznicę urodzin wielkiego rosyjskiego, prof. Pawłowa. W dniu tym, w sali Teatru Wielkiego w Moskwie odbyła się uroczysta akademii, która przekształciła się w podniosły akt hołdu całego społeczeństwa radzieckiego dla genialnego uczonego, twórcy współczesnej fizjologii, jednego z czołowych szermierzy o materialistyczne pojmowanie przyrody.

Słowo wstępne wygłosił prezes Akademii Nauk ZSRR, prof. Wawilow, podkreślając epokowe znaczenie dorobku naukowego profesora Pawłowa dla rozwoju całokształtu wiedzy. Wśród nielicznych oklasków uczestnicy akademii wybrali prezydium honorowe w składzie Biura Politycznego KC WKP(b) z Generalisimusem Stalinem na czele.

Po okolicznościowych przemówieniach szeregu przedstawicieli nauki w ZSRR i krajach demokracji ludowej, dłuższe przemówienie wygłosił witalny serdecznie przez zebranych, przedstawiciel nauki polskiej, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Bolesław Skarżyński, który powiódł m.in.:

Spśród wszystkich narodów, które dziś składają hołd pamięci wielkiego uczonego, właśnie naród polski i jego nauka, a przede wszystkim fizjologia polska, jest obowiązana do wyrażenia szczególnej czci i wdzięczności.

Nad kolebką fizjologii polskiej stała fizjologia rosyjska, naukowy ośrodek dawnego Petersburga i jego mistrzów i towarzyszy Pawłowa. Z Petersburga przyszedł do Krakowa Napoleon Cybulski, twórca no-

woczesnej polskiej fizjologii, którego uczniowie zajmowali w okresie międzywojennym prawie wszystkie katedry fizjologii w Polsce.

Cybulski utrzymywał zawsze bardzo żywy kontakt z nauką rosyjską, korespondował i z Pawłowem. Następca Cybulskiego na katedrze w Krakowie był również przedstawicielem rosyjskiej fizjologicznej szkoły, prof.

Maydell z Kijowa. Twórca nowoczesnej polskiej farmakologii Popielski był także uczniem petersburskiej szkoły fizjologicznej, a najznakomitszy biochemik polski, Marceł Nencki — to, przecież wieloletni współpracownik L. Pawłowa w Instytucie Medycyny Doświadczalnej.

I wreszcie jeden z czołowych naszych fizjologów, biorących udział w dzisiejszych uroczystościach, PROF. KONORSKI Z ŁÓDZI, TO UCZEN P. PAWŁOWA, jedyny w Polsce i jeden z najwybitniejszych kontynuatorów badań Pawłowa poza granicami Związku Radzieckiego.

Iwan Pawłow, którego pamięć czci-

## Spółdzielczość wiejska usprawnia swą działalność Wielkie narady gospodarcze w całym kraju

W ostatnich dniach odbyły się w całym kraju wojewódzkie narady aktyw gospodarczego, poświęcone omówieniu dróg usprawnienia skupu żywności, nabiału i różnych artykułów rolnych oraz poprawy zaopatrzenia osiedłów wiejskich. W naradach tych uczestniczyli przedstawiciele Rządu Centralnego Rolniczych i wydziału rolnego PZPR.

W następstwie tych narad odbędą się w najbliższym czasie odpowiednie narady w powiatach, gminach i gromadach.

Ze złożonych sprawozdań i przeprowadzonej na naradach dyskusji wynika, że spółdzielczość wiejska w coraz większym stopniu usprawnia swą działalność, obejmując kolejno wszystkie odcinki skupu nadwyżek artykułów rolnych.

Na odcinku ŻYWCA — plan kontaktowania frakcji chlewniej wykonywany jest pomyślnie. Podkreślano jednakże, że gminne spółdzielnie nie dostrzegają interesującej się nadzorem nad wykonywaniem umów poświęcając maksimum uwagi samemu kontraktowaniu.

Na odcinku NABIAŁU — plan w większości województw wykonywany jest w terminie, a nawet z pewnymi nadwyżkami. Zwiększone w ostatnich dniach dostawy z gminnych spółdzielni, które włączyły się w całym kraju do skupu mleka i jaj, jak również rosnąca podaż masła, osławkowego i jaj z okolic podmiejskich, bezpośrednio do sklepów spożywczych w miastach — przyczyniają się obecnie do poprawy stanu zaopatrzenia ośrodków przemysłowych i miejskich w nabiał.





„Koncert zachodnio-europejskiej współpracy”

# Lud chiński buduje państwo demokracji ludowej

## Historyczne uchwały Konferencji Konsultatywnej w Pekinie

PEKIN (PAP) — Jak już podawałszy wczoraj pokrótce, Polityczna Konferencja Konsultatywna Chin Ludowych powzięła sześć uchwał o historycznym znaczeniu. Wśród olbrzymiego entuzjazmu uczestników konferencji, uchwalono jednomyślnie statuty organizacyjne centralnego rządu ludowego Chińskiej Republiki Ludowej oraz Politycznej Konferencji Konsultatywnej. Stolicą Chińskiej Republiki Ludowej postanowiono obrąć Pekin.

### Charakter i zadania Komisji Konsultatywnej

Charakter Politycznej Konferencji Konsultatywnej Chin Ludowych, stwierdza pierwszy artykuł jej statutu organizacyjnego. Artykuł ten głosi:

Polityczna Konferencja Konsultatywna Chin Ludowych jest organizacją zjednoczonego demokratycznego Frontu Ludowego całego Chin. Celem tej organizacji jest skupienie wszystkich sił demokratycznych i wszystkich narodowości Chin poprzez zjednoczenie wszystkich partii demokratycznych, ugrupowań i organizacji ludowych. Zadaniem Politycznej Konferencji Konsultatywnej jest zrea-

lizowanie wspólnym wysiłkiem nowej demokracji, przeciwstawienie się imperializmowi, feudalizmowi i biurokratyzmowi kapitalizmowi, obalenie reakcyjnej szczytów Kuomintangu, zlikwidowanie szczytów sił kontr-

### Statut Centralnego Rządu Chin Ludowych

#### ARTYKUŁ 1

statutu organizacyjnego Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej stwierdza:

Chińska Republika Ludowa jest państwem dyktatury ludowo-demokratycznej, kierowanej przez klasę robotniczą, opartym na sojuszu robotniczo-chłopskim oraz gromadzącym wszystkie siły demokratyczne i różne narodowości w obrębie kraju.

#### ARTYKUŁ 2

postanawia, że do chwili zwołania ogólnego chińskiego Kongresu Ludowego, wybranego drogą głosowania powszechnego — plenarna sesja Politycznej Konferencji Konsultatywnej Chin Ludowych ma sprawować w dalszym ciągu Kongres Ludowego, zatwierdzić statut organizacyjny centralnego rządu ludowego, wybrać Radę centralnego rządu ludowego oraz powierzyć mu wykonywanie władzy państwowej.

#### ARTYKUŁ 3

postanawia: Rada centralnego rządu ludowego reprezentuje Ludową Republikę Chińską w stosunkach międzynarodowych i kieruje rządem w kraju. Rada centralnego rządu ludowego ma utworzyć Radę Administracyjną jako najwyższy organ wykonawczy administracji państwowej, ma powołać do życia Ludowo-rewolucyjną Radę Wojskową, jako naczelne dowództwo wojskowe państwa oraz ma utworzyć Najwyższy Sąd Ludowy i Urząd Generalnego Prokuratora Ludowego, jako najwyższe sądownie i kontrolne organa państwowe.

Inne artykuły statutu zajmują się Radą centralnego rządu ludowego, Radą Administracyjną, Ludowo-rewolucyjną Radą Wojskową, Najwyższym Sądem Ludowym i Urzędem Generalnego Prokuratora Ludowego oraz kwestią poprawek w statucie organizacyjnym.

W ciągu czterech dni sesji zabrało głos 83 delegatów, reprezentujących wszystkie partie demokratyczne, ugrupowania i organizacje ludowe, ludową armię wyzwoleniczą, tereny wy-

zwolone, robotników, chłopów, przemysłowców, intelektualistów, mniejszości narodowe, Chińczyków żyjących poza granicami kraju, różne wyznania i elementy patriotyczne.

Jakkolwiek delegaci — podkreśla Agencja Nowych Chin — reprezentowali różne klasy i różne interesy, okazali oni jedynomyślnie co do tego, że statuty organizacyjne Politycznej Konferencji Konsultatywnej i centralnego rządu oraz wspólny program Konferencji uwzględniają ich postulaty oraz są istotne dla stworzenia niezależnych, demokratycznych, pokojowych, kwitnących i silnych Chin.

### Depesze gratulacyjne

PEKIN (PAP) — Agencja Nowych Chin komunikuje, że na ręce Prezydium Politycznej Konferencji Konsultatywnej napływają w dalszym ciągu depesze gratulacyjne z okazji proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej.

Przewodniczący Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju — Joliot-Curie stwierdza w telegramie:

„Witamy utworzenie Ludowej Republiki Chińskiej, stanowiące nader ważny wkład w dzieło skonsolidowania i obrony pokoju światowego. Składamy gratulacje wielkiemu narodowi chińskiemu oraz wyrażamy przekonanie, że będzie on wkrótce żył w warunkach całkowitego i trwałego pokoju, że będzie się cieszył niepodległością, którą wywalczył drogą olbrzymich poświęceń.”

### Nowe zwycięstwa Armii Chin Ludowych

PEKIN (PAP) — Ogłoszono tu komunikat, stwierdzający, że w ciągu sierpnia chińska ludowa zlikwidowała wojska kuomintangowskie o łącznej sile 240 tys. ludzi oraz zajęło 120 dalszych miast w Chinach północno-zachodnich, środkowych i wschodnich.

Komunikat stwierdza również, że północno-zachodnia prowincja chińska Sinkiang zerwała wszelkie stosunki z tymczasową siedzibą Kuomintangu — Kantonem i podporządkowała się władzom ludowym.

# Cementujemy jedność obozu pokoju

## Z przemówienia tow. ministra Rapackiego na Krajowej Naradzie Komitetów Obróńców Pokoju

Na Ogólnopolskiej Konferencji Komitetów Obróńców Pokoju, która odbyła się dnia 21 bm. w Warszawie, tow. minister Rapacki wygłosił przemówienie, w którym przedstawił m.in. zmiany w układzie sił pokoju i wojny, jakie nastąpiły w ciągu ostatnich kilku miesięcy, oraz sprzecywał zadania stojące przed Polskimi Komitetami Obróńców Pokoju.

Wzrost sił pokoju charakteryzują następujące osiągnięcia:

1. Stale i systematycznie wzrastała siła gospodarcza Związku Radzieckiego. Coraz większe triumfy odnosił postęp nauki i techniki radzieckiej. Szedł naprzód rozwój gospodarczy krajów demokracji ludowej i ich współpraca w tej dziedzinie.

2. Nowa Chińska Republika Ludowa zadeklarowała w imieniu 400 milionów obywateli swą jedność z obozem pokoju, swą wolę marszu naprzód u boku Związku Radzieckiego.

3. Wznagała się fala światowego ruchu pokoju. Dowodem tego są manifestacje pokojowe w Paryżu, Pradze, Mediolanie, Moskwie, Meksyku, jak również w Niemczech — zwłaszcza w Niemczech wschodnich, które demonstrowały swą wolę pokoju w 10 rocznicę hitlerowskiego napadu na Polskę. Dowodem tego są również bojowe wystąpienia mas włoskich i francuskich przeciwko pakto- wi atlantyckiemu.

4. Podnosi się fala strajków „o chleb i pokój” — jak głoszą transparenty robotników francuskich. Z kolei mówca przedstawił fakty, świadczące o coraz większych trudnościach, z jakimi spotyka się imperialistyczny obóz, dążący do wojny; wskazując na gospodarcze załamane zabarzonego planu Marshalla, rosnący kryzys gospodarczy w obozie kapitalistycznym i coraz poważniejsze starcia interesów wewnątrz tego obozu.

Chociaż w obliczu wzrostu sił pokoju obóz wojny stabilnie — podpalacz świata pracują dalej. Dowodzi tego m.in. seria wystąpień Watykanu, ukoronowanych znanymi pogroźkami. Dowodzi tego ostatnia wielka prowokacja Tito, do której użyty został mały i podły człowiek — Rajk. Coraz bardziej szedł Tito do roli mundurowego żandarma, stojącego na straży interesów imperializmu, podobnie jak jego nowy kolega Adenauer.

### 700 milionów ludzi zademonstruje światu siłę Obozu Pokoju

Zademonstrowanie całej siły obozu pokoju staje się tym bardziej ważne, że imperialiści ulegają łatwo niebezpiecznym złudzeniom. Takim złudze-

### Więści z ZSRR

**MASZYNA, KTÓRA CAŁKOWICIE MECHANIZUJE BUDOWĘ TUNELI**  
MOSKWA. — Grupa inżynierów radzieckich skonstruowała nowy typ agregatu górniczego, przeznaczony do budowy tuneli. Nowa maszyna stanowi prawdziwy przezwycięstwo w budownictwie tuneli i zmienia do gruntu całą technologię budownictwa podziemnego. Wszystkie procesy przy drążeniu ziemi, wszelkie prace wiertnicze, a także wyrzucanie gruntu na powierzchnię zostają zmechanizowane. Liczba robotników w szybach zmniejsza się trzy- czterokrotnie.

Wyprodukowanie nowej maszyny powierzchniowej zostało zakończonym. Pierwsza maszyna wyprodukowana zostanie przed trzydziestą drugą rocznicą Rewolucji Październikowej. Odegra ona ogromną rolę w przyspieszeniu budownictwa nowych linii metra moskiewskiego.

nem był mit o monopolu na broń atomową — mit, który przysł w ostatnich dniach.

Trzeba też, aby cały świat dobrze zrozumiał, że Związek Radziecki — państwo socjalistyczne, państwo chłopów i robotników — nie może być nigdy napastnikiem, ale, że z samej swej istoty jest najpotężniejszym ośrodkiem walki o pokój. Trzeba w tym celu cementować jedność wszystkich sił obozu pokoju wokół Związku Radzieckiego.

Tow. minister Rapacki przypomniał, że SS-mani, naradzie w cywilu, prowadzą znowu antypolską kampanię, marzą o Wrocławiu, Gdyni, Poznaniu i Gnieźnie — uważnie nasłuchując głosów zza oceanu i z Watykanu.

W Polsce jednak rządzi lud pracujący z klasą robotniczą na czele — związany nieodłącznie z obozem obrony pokoju i niepodległości narodów. Na straży granicy na Odrze i Nysie stoi cała potęga Związku Radzieckiego, połączone siły demokracji ludowych, jedność i wola 700 milionów ludzi na całym świecie. Sa wśród nich także i Niemcy — ci Niemcy, którzy w pierwszych dniach września br. w całej strefie radzieckiej, a również — wbrew terrorowi — i w wielu miastach stref zachodnich, — odpowiedzieli na wezwanie niemieckich partii robotniczych i partii komunistycznej wielotysięcznymi manifestacjami pod hasłem: „Nigdy więcej wojny”. „Granica na Odrze i Nysie — granicą pokoju”.

### Zadania Polskich Komitetów Obróńców Pokoju

Tow. minister Rapacki sprzecywał następnie zadania Polskich Komitetów Obróńców Pokoju. Zadaniem Ko-

mitetów jest wzmacniać więzy, łączące bojowników z pokój z władzą ludową i klasą robotniczą.

Obok zacieśnienia i pogłębienia jedności narodowego frontu obrony pokoju, trzeba wzmacniać jego czujność wskazując niebezpieczeństwa zagrażające ze strony wszelkiego rodzaju sabotażystów, agentów i szpiegów. Trzeba zaostrzać czujność wobec resztek klasy wyzyskiwaczy, bo tam przede wszystkim będzie szukał imperializm sojuszników i wykonawców swych zleceń. Trzeba stale mieć przed oczyma niebezpieczeństwo nacjonalizmu, którego jaskrawym przykładem

jest haniebna droga titowskiej zdrady.

Walka o jedność narodowego frontu pokoju nie może być ani na chwilę oderwana od nieustannego pogłębiania jedności naszego narodu ze światowym frontem pokoju, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim. Zaostrzona walka o pokój pomnoży siły bojowników o pokój na całym świecie i tym pewniej zmusi do odwrotu podpalaczy świata — zakończy swe przemówienie tow. min. Rapacki.

# Praca jest naszą odpowiedzialnością

## na próby rozpętania nowej wojny przez imperialistów

W dniu wczorajszym odbywały się w dalszym ciągu masówki w zakładach pracy, na których zalogi na cześć Międzynarodowego Dnia Pokoju podejmowały uchwały i zobowiązania produkcyjne, odpowiadając w ten sposób imperialistom na ich zamierzenia rozpętania nowej wojny.

Do redakcji „Głosu” w ciągu całego dnia napływały rezolucje z fabryk, spółdzielni, urzędów i instytucji. Nasz korespondent fabryczny przysłał nam mnóstwo sprawozdań z masówek, w których podają wypowiedzi robotników w sprawie pokoju. Bije z tych wypowiedzi głęboka wiara, że siły pokoju mające swoje oparcie w Związku Radzieckim, muszą zwyciężyć, że pokój będzie naszym zwycięstwem.

### ZZPG — Wytwórnia Nr 5

Na masówkę stawia się cała zmiana. Po wysłuchaniu okolicznościowego referatu uchwalono rezolu-

cję, w której zaloga ZZPG zobowiązuje się do wykonania planu rocznego już w dniu 15-go października.

Fabryka również kilka zobowiązań indywidualnych. Robotnik przykrośnie, ob. Stanisław Wróbel zobowiązał się zwiększyć swą produkcję o dziesięć procent, oświadczając przy tym: „Doskonale rozumiem, co oznacza dla nas, ludzi pracy, wojna. Nie jest ona tylko zniszczenie. Podejmując zobowiązanie wiem, że tym samym umacniam pokój i polepszam nasz byt, a jednocześnie daję godną odpowiedź podlegaczom wojennym”.

### PZZP Asmanteria, Kombinat Łódź — Północ

W rezolucji uchwalonej na zebraniu zalogi czytamy: „Zaloga na wszystkich zakładach pragnie podkreślić swój bezpośredni udział w walce o pokój postanawia: wykonać roczny plan produkcyjny do 30 listopada br., zlikwidować całkowicie nieusprawie-

dlnione opuszczanie dni pracy i spóźnieanie, rozszerzyć współzawodnicstwo pracy i masowo wstępować w szeregi Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej”.

Zebrańnię zakończono okrzykami na cześć Prezydenta B. Bieruta, Generała J. Stalina i Związku Radzieckiego.

### PZPB Nr 16

W pięknej świetlicy PZPB Nr 16 odbyło się zebranie całej zalogi celem podjęcia uchwał w związku z Międzynarodowym Dniem Pokoju.

Po przemówieniu przewodniczącej Rady Zakładowej — ob. Czerwinskiej zabrał głos przedstawiciel poszczególnych oddziałów produkcyjnych.

Przewodnicza pracy — ob. Górczak złożyła przyrzeczenie w imieniu swych koleżanek, że pracą przyczyni się do utrwalenia pokoju.

Przewodnicząca Ligi Kobiet tow. Fuimańska apelowała do wszystkich kobiet, aby zmanifestowały swoją wolę pokoju w dniu 2 października.

Zaloga postanowiła wstępować w szeregi Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, aby dać wyraz swojej solidarności ze Związkiem Radzieckim.

Na zakończenie wybrano Komitet Obróńców Pokoju w skład którego weszli: przedstawiciele Rady Zakładowej, dyrekcji, organizacji podstawowej PZPR, Ligi Kobiet, ZMP, kosa Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, mężów zaufania oraz przewodniczy pracy.

### Związek Nauczycielstwa Polskiego

Dnia 27.IX. 1949 r. odbyło się posiedzenie rozszerzonego Prezydium Zarządu Górzeckiego ZNP w Łodzi, z udziałem przedstawicieli władz szkolnych.

Konferencja miała na celu omówienie udziału nauczycielstwa w akcji obchodu Międzynarodowego Dnia Pokoju.

Postanowiono, że nauczyciele łódzkich szkół wygłoszą pogadanki do dzieci i młodzieży, w niedzielę zorganizują dla młodzieży działów ory i

zabawy, zaś nauczyciele nie zajęci w tym dniu wezmą udział, wraz z całym światem pracy, w wiecu na Placu Zwycięstwa.

Zagadnienie walki o pokój będzie uwzględniane w ciągu całego roku szkolnego w pracy wychowawczej we wszystkich szkołach.

Na zakończenie uchwalono następującą rezolucję:

„W związku z obchodem Międzynarodowego Dnia Pokoju w dniu 2 października br. Zarząd Oddziału Górzeckiego ZNP w Łodzi wzywa ogół swych członków, pracujących w przedszkolach, szkołach ogólnokształcących stopnia podstawowego i licealnego, zawodowych i przemysłowych, Domach Dziecka i administracji szkolnej do czynnego zmanifestowania swego w nim udziału.

Zagadnienie walki o pokój niech się stanie tematem specjalnych pogadań z dziećmi i młodzieżą i referatów na posiedzeniach Rad Pedagogicznych i zebrań rodzicielskich.

Odpowiedzią nauczycieli na kłopoty podlegaczy wojennych będzie troska o wyższy poziom nauczania i wychowania w duchu socjalistycznym.

Nasza włość serdeczna z obozem pokoju niech się wyrazi w pogłębionej, szerokiej akcji na rzecz przyjaźni polsko-radzieckiej, czego widomą oznaką będzie masowy charakter wstępowania do TPPR.

Niech żyje międzynarodowy front walki o pokój!

Niech żyje i rozwija się przyjaźń Polski ze Związkiem Radzieckim — ostoją pokoju w świecie!”

### PO „Służba Polsce”

Junacy hufca szkolnego Powszechnego Organizacji „Służba Polsce” przy Gimnazjum i Liceum Przemysłowym w Łodzi w celu uczczenia Międzynarodowego Dnia Pokoju zobowiązali się przedłużyć czas swej pracy w ramach przypadającej im obecnie „trzydniówki” do 8 godzin dziennie (zamiast 6).

Junacy ci pracują na terenie budującego się na Bałtach osiedla ZOR-u.

# Rozwiana iluzja o „przewadze” techniki USA

## Odgłosy prasy światowej na temat komunikatu agencji TASS

WASZYNGTON (PAP). — W tygodniku „United States and World Report” pojawił się artykuł redakcji naczelnego tego pisma Lawrence’a p. t.: „To może oznaczać pokój”.

Autor artykułu podkreśla, że w obecnej sytuacji gdy nie ulega już żadnej wątpliwości, że Związek Radziecki dysponuje bronią atomową, zachodzi konieczność rozsądnej oceny różnic zdań i usunięcia podstawy sporu między wielkimi mocarstwami, oraz porzucenie tendencji militarystycznych USA. Nowe wydarzenia mogłyby oznaczać ustanowienie powszechnego pokoju. Nadchodzi czas — pisze Lawrence — gdy Organizacja Narodów Zjednoczonych będzie mogła stać się skutecznym na rzecz pokoju powszechnego.

Stany Zjednoczone — czytamy w cytowanym artykule — powinny odciążyć do tego, by zdobyć zaufanie Związku Radzieckiego, zarówno jak i innych krajów.

Bomba atomowa mogłaby się stać błogosławieństwem — kończy au-

tor — gdyby wysadziła w powietrze nasze przestarzałe teorie o stosunkach międzynarodowych i rozpoczęła nową erę pod znakiem wzajemnego zaufania i dobrej woli.

### Przewaga — której nie było

NOWY JORK (PAP). — Dziennik „Sun” pisze, że w ciągu ostatnich dni rozwiana została iluzja, jakoby „przewaga” amerykańska w dziedzinie techniki zabezpieczająca Stany Zjednoczone przed klęską.

MOSKWA (PAP). — Nowojorski korespondent agencji „Tass” pisze: „Podczas gdy niektórzy prawnicy komentatorzy domagają się zwiększenia produkcji broni atomowej i wysiłku zbrojeń atomowych, — inni wyrażają przypuszczenie, że nastąpił czas, w którym Stany Zjednoczone powinny conajmniej zbadać możliwość porozumienia ze Związkiem Radzieckim w sprawie rozwiązania spornych problemów, włącznie z problemem broni atomowej.”

### Nowy układ sił

Komentator „New York Herald Tribune” Lippman wyraża zdziwie-

nie z powodu oświadczenia Trumana i Achesona, że fakt istnienia broni atomowej w Związku Radzieckim — nie pociągnie za sobą zmian w polityce USA. W obecnej sytuacji — pisze Lippman — zachodzi konieczność zmiany polityki amerykańskiej. Jest rzeczą nie do pomyślenia, by wydarzenie, które zmienia układ strategiczny i wojskowy świata, nie wywarło wpływu na politykę USA, opartą na dawnym układzie sił. Istnieją podstawy do przypuszczenia, że zachód wykazuje większą gotowość do prowadzenia rokowań w celu uregulowania najbardziej niebezpiecznych konfliktów. Pierwszą sprawą wymagającą rozwiązania jest problem niemiecki.

Lippman pisze dalej, że odkrycie broni atomowej przez Związek Radziecki podważa cały system polityki amerykańskiej. Fakt ten stawia na porządku dziennym sprawę znalezienia jakiegoś modus vivendi między ZSRR a USA.



# WALKA O JAKOŚĆ TRWA

## „Bawelniana Piątka” — chce zasłużyć na piątkę

### Wspólna narada w Redakcji „Głosu” nad sposobami poprawy jakości przędzy

WALKA O JAKOŚĆ trwa, a nawet — trzeba to stwierdzić — przybiera z każdym dniem na sile. Konieczność produkowania LEPSZEJ PRZĘDY, LEPSZEJ niż dotychczas TKANINY, staje się najważniejszym problemem nie tylko dla kierownictwa naszych fabryk, lecz przede wszystkim dla KAŻDEGO ROBOTNIKA. Dziś każdy tkacz i każda przadzka interesują się ilością i jakością swej pracy, badając przyczyny istniejących jeszcze braków i szukając sposobów ich usunięcia. Wspominaliśmy już nieraz o tym, jaką rolę w tej kampanii o jakość odegrać pragnie nasze piątki partyjne. Donosiliśmy o dwóch naradach, które odbyły się w lokalu naszej redakcji, a które miały na celu ułatwić robotnikom rozwikłanie spraw, związanych z zagadnieniem jakości. Onegdaj odbyła się u nas trzecia tego rodzaju konferencja.

Temat ostatniej narady narastał już od szeregu dni. Odwiedzając niektóre fabryki słyszeliśmy narzekania tkaczy na watek satynowy Nr 68, dostarczany z przędzalni PZPB Nr 5. Tkacz „bawelnianej siódemki”, „dwójki”, „dziewiątki”, „czternastki” skarżył się, że nie mogą wytwarzać dobrego towaru z powodu pełnego błędów watek satynowego. Zamieściliśmy artykuł, analizujący przyczyny pogorszenia się produkcji w PZPB

Nr 5. Wysłaliśmy jednak ze słusznego założenia, że „odbiory” tej przędzy sami najlepiej będą umieli wytłumaczyć przędzalnikom, jakie błędy zauważają w wadkach. Przedzalnicy zaś uzyskają możliwość udzielenia bezpośrednich odpowiedzi na stawiane im zarzuty i powzięcia konkretnych zobowiązań poprawy produkcji. Tak powstała ostatnia narada, która odbyła się w lokalu naszej redakcji dnia 28 bm.

### Watek satynowy na „ławie oskarżonych”

Przybyły więc naradzie tkaczki z PZPB Nr 9, 14, 2, przadzki z PZPB Nr 5, kierownicy oddziałów, inspektorzy jakości produkcji, przedstawiciele ŁK PZPR, CZPB i Zw. Zaw. Włóknarzy.

Oczywiście, najpierw zabrali głos „oskarżyciele”. Tow. Tabakow, kierownik tkalni z PZPB Nr 14, skarżył się, że jakość tkanin spada ostatnio bardzo znacznie na skutek co raz gorszej jakości watek satynowego z przędzalni „bawelnianej piątki”. Tkaczka z PZPB Nr 2, tow. Węclawek, wyjmując z torbki „na pokaz” zwłoczone i nierówno nawinięte szpulki, Tow. Waliszek z PZPB Nr 14 pokazuje szpulki, w której wystę-

puje kilka odcieni. W innych widać liczne niedoprawy, powodujące ustawiczne zrywy. Tow. Filipiak z tej samej tkalni oznajmia, że na niektórych szpulkach zdarza się kilka końców przędzy. Z taką szpulka tkaczka nie może sobie dać rady. Występuje też czasem tak gruba szpulka, że nie może się nawet zmieścić w czołniku. Tow. Zduniak z PZPB Nr 9 narzeka znów na źle nawinięty watek. Z takich szpulki nie można już produkować dobrego towaru.

Tkaczki kolejno pokazują przedstawicielom „piątek” ów nieszczesny watek, apelując do nich, by poprawili swą produkcję w imię wspólnie prowadzonej walki o osiągnięcie najwyższej jakości.

### Rady i wskazówki

Wypowiedzi towarzyszy zawierają szereg rozsądnych uwag i rad, skierowanych pod adresem przędzalni PZPB Nr 5. Tow. Grzelel, inspektor kontroli produkcji w PZPB Nr 2 uważa, że aparat brakerski w „piątce” nie pracuje należycie, wysyłając do tkalni szpulki pełne zepsutego watek. Występuje w nim nierówna nić, zarówno pod względem odcieni, jak i numeracji.

Tow. Szalest, kierownik tkalni z PZPB Nr 2, zwraca uwagę na niewłaściwie pracujący personel techniczny w przędzalni. Błędy spotykane w wadkach wynikają bowiem w dużej mierze z winy majstrów.

O celu narady, słusznosci i pożyteczności tego rodzaju imprez, mówił tow. Banasiak, inspektor kontroli z PZPB Nr 9. Przyszliśmy tu nie po to, aby występować w roli krytyków,

ale aby jako przyjaciele pomóc „bawelnianej piątce” w usunięciu błędów. — Tow. Banasiak omówił dokładnie błędy watek Nr 68 i zwrócił uwagę, że wynikają one mogły z niewłaściwego odkurzania maszyn i niedokładnego obciążania. Zadaniem obciążacza winno być przypilnowanie przadek, by nie napuszczały obciążacza.

Słuszne wywody tow. Banasiaka były z uznaniem przyjęte przez zebranych. Oczywiście, nie przyszli tutaj po to, aby się nawzajem oskarżać. Sprawa watek Nr 68 jest sprawą ambięli i zarobków wielu setek tkaczy, jest sprawą lepszych lub gorzych wyników produkcji wielu zakładów, należy więc spokojnie i dokładnie omówić przyczyny błędów, wskazując towarzyszą z PZPB Nr 5 możliwości poprawy.

### Co jest przyczyną błędów

Przadzki, które również zabierały głos w dyskusji, oświadczyły, że przyczyną złej jakości przędzy jest duża ilość młodych, niewykwalifikowanych robotnic, które właśnie popełniają wyżej wymienione błędy. Tow. Miller skarżyła się, że niektóre młode przadzki nie chcą zrozumieć swych obowiązków. Tow. Siedmiogrodzka także tym tłumaczyła przyczyny błędów, spotykanych w wadkach. Podobnej treści była wypowiedź kierownika przędzalni tow. Kotkowskiego, oraz inspektora produkcji tow. Cholewickiego. Stawał się on wykładem, że przyczyną złej produkcji tkwią m.in. w fatalnych warunkach, w jakich pracuje oddział przygotowawczy

przędzalni. Wspominał o stanie obió zgrzeblarskich i ciągnarek. Oznajmił tkaczom pocieszającą wiadomość, że ostatnio wprowadzono w przędzalni duże wymagania dla układaczek przędzy, które poniosą karę za przepuszczenie niewłaściwych szpulki. Każda przadzka posiada obecnie swoją skrzynię, zaopatrzoną w numer maszyn i nazwisko, dzięki czemu można będzie łatwo pociągnąć do odpowiedzialności tę robotnicę, która wyprodukowała złą przędzę. Zebrani przyjęli z zadowoleniem oświadczenie tow. Cholewickiego, który zakończył, że pragnieniem PZPB Nr 5 jest zasłużyć sobie na „piątkę” i zdobyć tytuł zakładów wysokiej jakości.

### Rzeczowy wniosek

Z licznych wypowiedzi wyciągnęli towarzysze przy końcu narady rzeczowe wnioski. A więc tow. Banasiak wysunął projekt, aby w PZPB Nr 5 przeprowadzono masowe szkolenie brakersów. W PZPB Nr 9 urządzono już od dawna takie kursy, które działają z powodzeniem. Tow. Banasiak zwrócił uwagę na brak szkoleń do odkurzania maszyn przędzal-

niczych i zaapelował do robotników „bawelnianej piątki”, aby sprawę tę poruszyli na naradach technicznych. Podsunął on również projekt, aby organizacja młodzieżowa w PZPB Nr 5 wzięła specjalnie czynny udział w walce o jakość.

Tow. Szalest zaproponował przeszkolenie w ogóle wszystkich przadek w przędzalni amerykańskiej i

zwrócił uwagę, że PZPB Nr 5 posiadają zapasowe obicia zgrzeblarskie, które powinny być zastosowane.

Przedstawiciel Łódzkiego Komitetu tow. Mamos słuszenie podkreślił, że młode przadzki powinny być otoczona opieką. Uczennice trzeba powierzyć opiece dobrych przadek. Akcją szkolenia objąć należy także obciążaczy, którzy w „piątce” znani są ze swego niewłaściwego podejścia do pracy. Obciążacz winien sprawować po części funkcję majstra.

— Nie narzekajcie na młodzież, ale zabierzcie się rzetelnie do przeszkolenia i wychowania młodych przadek, a wtedy na pewno poprawi się u was jakość — zakończył tow. Mamos.

Przedstawiciele „piątek” z uwagą słuchali rad towarzyszy, notując sobie skrótowo ich uwagi. Wszyscy wyrazili życzenie, by za kilka tygodni spotkać się znów w Redakcji „Głosu” i sprawdzić wówczas, co się zmieniło na lepsze.

My ze swej strony jesteśmy pewni, że „zmieni się na lepsze” i to w niedługim czasie. (Sam.)



Tow. Banasiak, inspektor jakości produkcji z PZPB Nr 9 powiódł do towarzyszy z PZPB Nr 5: „Występujemy nie w roli krytyków, lecz jako przyjaciele, pomagający w oswoianiu błędów”

# To i tamto

## Wolność nauki — czy jej niewola?

„W ostatnich miesiącach — pisze jeden z postępowych tygodników amerykańskich — z uniwersytetów USA usunięto tak wielu profesorów, że mogliby oni wspólnie założyć nowy uniwersytet”.

Jakież to przestępstwa popełniają amerykańscy profesorowie, dymisjonowani tużami i pozbawiani katedr uniwersyteckich?... Oto parę przykładów:

Prof. G. Parker z wydziału filozoficznego uniwersytetu w Evansville (stan Indiana) został usunięty za to, że prowadził „niebezpieczną działalność polityczną”, a mianowicie — brał udział w zebraniach legalnej partii postępowej Wallace’a.

Profesor J. Barfonta z uniwersytetu stanowego w Georgii dymisjonowano, ponieważ zgodził się wystąpić swą kandydaturę — z ramienia partii postępowej — na stanowisko gubernatora stanu.

Prof. L. Bradley, dziekan jednego z wydziałów uniwersytetu nowojorskiego, został pozbawiony katedry za to, że współdziałał w akcji pomocy dla ofiar faszyzmu hiszpańskiego.

Za podobne „przestępstwa” usunięto również wielu profesorów z uniwersytetów w stanach Floryda, Vermont i in.

Zajadłość amerykańskich reakcjonistów i obskurantów nie zadowala się jednak masowymi dymisjami wybitnych uczonych i profesorów. Na rozkaz sławnej „Komisji do badania działalności antyamerykańskiej”, w wielu stanach USA odbywa się obecnie nie tylko skrupulatne „badanie lojalności” personelu nauczycielskiego w szkołach różnego typu, lecz również „sprawdzenie” podręczników, czy nie zawierają — broń Boże! — jakichś „niebezpiecznych (dla amerykańskich kapitalistów) idei”.

Tak wygląda „wolność nauki” i „suoboda przekonań osobistych” w Ameryce Trumana i... Morgana.

# Przewodnik naszej pracy

## Co mi dał Krótki Kurs Historii WKP (b)

Przed chwilą dopiero opustoszała świetlica — odbywał się w niej kurs samokształceniowy partyjniaków z PZPB nr 4. Pozostał tylko tow. Henryk Kedziński, który po ukończeniu kursu w Łódzkiej Szkole Partyjnej jest obecnie asystentem wykładowcy.

— Trudno powiedzieć w kilku słowach, co uzyskałem dzięki poznaniu historii WKP (b) — rozpoczyna tow. Kedziński.

Po przestudiowaniu historii WKP (b) każdy partyjniak nabiera nowej energii do pracy. Pełność oraz całkowita wiara, że sprawa, o którą walczymy, jest słuszna, i musi przynieść ostateczne zwycięstwo — dodaje sił. Te uczucia: świadomość słusznosci i radość odkrycia ogarnęły i mnie, młodego partyjniaka, już podczas studiowania historii WKP (b).

Zanim poznałem historię WKP (b) kierowałem się właściwie klasowym wychowaniem i instynktem. Nie miałem żadnych głębszych, naukowych uformowanych dowodów na poparcie moich przekonań. Trudno być agitatorom partyjnym — a przecież każdy partyjniak winien nim być wszędzie — w fabryce, w domu, w tramwajach, na ulicy — jeśli się nie zna gruntownie marksizmu-leninizmu.

Czyż miałem w dostatecznej mierze, nieodparcie przekonane towarzyszy partyjnych i bezpartyjnych o konieczności dyscypliny zarówno w partii, jak i przy pracy? Nie, nie miałem. Dziś, uzbrojony w rzeczowe argumenty mogę śmiało powiedzieć: „Historia WKP (b) wykazuje nam, że bez dyscypliny nie możemy wygrać żadnej bitwy. Wrogowie we wnętrzu i zewnątrz cychają tylko na najmniejsze nasze wahania, na najmniejszą szczylinę w naszej pracy, aby nas chytrze podejść. Naród radziecki zwyciężył w Wielkiej Rewolucji Październikowej, w latach wojny domowej, w epoce budownictwa socjalizmu, w wojnie przeciw najzjadliwsiemu hitlerowskiemu przed wszystkim dlatego, że posiadała ko kierownika partię bolszewicką, partię zdyscyplinowaną, mocną, czujną i ofiarną.

Cała historia WKP (b) — dodaje tow. Kedziński — każda jej stronica mówi o wielkiej, bezprzykładnej ofiarności członków WKP (b). My niekiedy narzekamy na przeciążenie pracą. To prawda. Ale my czerpiemy już z nie wyczerpanego źródła doświadczeń poczynionych przez WKP (b) i jest nam dzięki temu bez porównania łatwiej. Bolszewicy zdobywali przecież swe doświadczenia kosztem o wiele większych ofiar.

Historia WKP (b) uczy nas, jak zwyciężać wroga. Zwycięzali go bolszewicy stosując słuszną taktykę — przyciągania na stronę klas robotniczej żywoły chwiejne w ten sposób odosobniając wroga.

Historia WKP (b) uczy nas czujności wobec wrogów naszej sprawy. WKP (b) od chwili swego powstania bez ustanku twarde i uporczywie walczyła z oportunistycznym demaskując wszelkie próby

wroga klasowego przenikania w szeregi Partii, zachowując czystość i jedność szeregów partyjnych.

Historia WKP (b) uczy nas umiłego stosowania krytyki i samokrytyki w walce z napotkanymi trudnościami.

Trudno w jednej, krótkiej wypowiedzi ująć wszystkie wnioski nasuwające się po przestudiowaniu Krótkiego Kursu WKP (b).

Pragnę tylko dorzucić jeszcze, że najważniejszą nauką, płynącą dla nas z historii WKP (b) jest to, że partia proletariatu winna być partią bojową, że nie może ulegać chwilowej nawet słabości. Na to bowiem cychają właśnie jej wrogowie. Partia czerpie swą siłę ze ścisłego związku z masami ludowymi. Ten związek czyni ją niezwyciężoną.

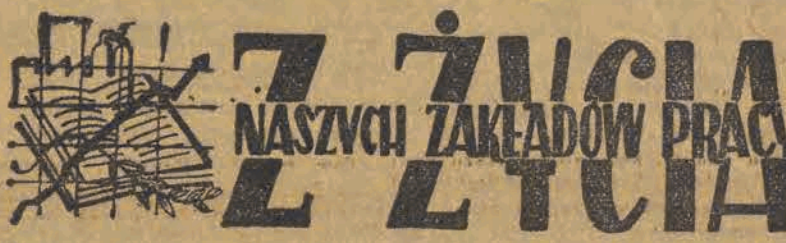
Możemy to stwierdzić na podstawie własnych już doświadczeń. Fabryczna organizacja podstawowa tylko wtedy pracuje dobrze i tylko wtedy spełnia zadania, jakie wytycza jej kierownictwo na szczeblu Partii, gdy pozostaje w ścisłej kontakcie z robotnikami i gdy żyje życiem fabryki. Dlatego też wyniki pracy naszych zakładów są w dużej mierze zależne od aktywności organizacji podstawowej. Gdy zdarza się nam gorzej wykonać plan ilościowy czy jakościowy, wtedy przyczyn tego szukamy także w pracy organizacji partyjnej. Trzeba przyznać, że w naszych zakładach organizacja partyjna pracuje na ogół dobrze, że powiązania jest ścisłe ze wszystkimi oddziałami produkcji. Wszędzie: w przędzalni,

w oddziałach przygotowawczych i w wykończalni mamy do brych, odpowiedzialnych partyjniaków, którzy sygnalizują Partii każdy objaw demoralizacji, każdy drobny nawet wypadek wpływający na obniżenie produkcji. Dzięki temu powiązaniu z szerokimi masami robotniczymi organizacja nasza przeprowadza szybko i sprawnie różne akcje.

Takiego właśnie postępowania uczy nas historia WKP (b). Ta

książka przepojona na wskroś teorią rewolucyjną i rewolucyjną praktyką ustokrotniła naszą wiarę we własne siły, umacnia nas i hartuje, czyni z nas nieustraszonych bojowników o naszą słuszną i sprawiedliwą sprawę.

Historia WKP (b) jest dla każdego partyjniaka nieocenionym wprost dziełem. Ta książka powinna stać się przewodnikiem naszej pracy przy warsztacie, w partii, w życiu.



### PZPDz. Nr 2 rozpoczął kurs szkolenia partyjnego

Partyjniacy „dziewiątki” pod kierownictwem sekretarza organizacji podstawowej, tow. Marli Jaszczak, rozpoczęli w tych dniach kurs szkolenia partyjnego. Uczestniczy w nim ponad 20 osób. Wykłady nader żywo i zajmująco prowadzi prelegent, tow. Wieczorek.

### Ośrodek Konfekcyjny Nr 3 urządził gabinet reumatologiczny

Z inicjatywy lekarza fabrycznego Ośrodka Konfekcyjnego Nr 3 dr. Alicji Sznel, Rada Zakładowa wraz z podstawową organizacją partyjną postanowiły urządzić przy fabryce przychodnię przeciwreumatyczną. Aby zdobyć fundusze potrzebne na

ten cel urządzono zabawę dochodową, połączoną z loterią fantową. Dzięki uzyskanej sumie będzie można już przystąpić do zorganizowania przychodni reumatologicznej. Robotnicy spodziewają się, że Wydział Zdrowia pomoże im w tym nader pożytecznym przedsięwzięciu.

### Kobiety awansują w przemyśle

W PZPDz Nr 1 zaszła zmiana na stanowisku naczelnego dyrektora. Tow. Zajackowska bowiem przeszła do Centralnego Zarządu Przemysłu Odzieżowego na stanowisko dyrektora socjalnego. Natomiast dotychczasowy kierownik finansowy „dziewiątki” tow. Jadwiga Inł sowa mianowana została dyrektorem naczelnym tych zakładów.

# Jak pracuje koło TPPR przy PZPB Nr 2

## Współzawodnictwo z kołem Przyjaźni Bułgarsko-Radzieckiej przy Tekstylnym Kombinacie w Bulgarii

Od paru dni przy wejściu do PZPB Nr 2 liczne grupy robotników gromadzą się przed wielką tablicą — gazetką ścienną, wydawaną barwnie przez Koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przy Zakładach. A jest czemu się przyglądać: gazetka zawiera wieści z ZSRR, wiadomości z TPPR, wiele podobizn wybitniejszych radzieckich przodowników pracy — kobiet i młodzieży, wreszcie fotokronikę radziecką. „Co tydzień będziemy zmieniać gazetkę” — mówi sekretarz koła TPPR tow. Zygmunt Sobczak, który wziął na siebie obowiązek wydawania gazetki. „Dobrze sobie jeszcze zgryz zespół i razem będziemy nad gazetką pracować. Postaramy się, by jak najwięcej członków Koła wypowiedziało się na lamach gazetki”.

Ta słusna inicjatywa koła TPPR przy PZPB Nr 2 jest godna naśladowania przez inne zakłady pracy.

Przeglądamy protokóły zebrania Koła. Zebrania odbywają się systematycznie — co najmniej raz na miesiąc. Z okazji uroczystych

rocznic Koło urządziło akademie, połączone z prelekcjami o lokalnościach i występami artystycznymi. „Ostatnio — mówi przewodniczący Koła, tow. Otwinowski — urządziliśmy pod kierunkiem profesora konserwatorium bezpłatne lekcje pieśni i tańców radzieckich. Coraz więcej robotników naszych zakładów bierze udział w tych lekcjach. Garnie się do nich przede wszystkim młodzież”.

W świetlicy PZPB Nr 2 znajdują się specjalny kącik wydawnictw radzieckich w językach polskim i rosyjskim.

Tow. Otwinowski z dumą pokazuje nam ważny dokument: to umowa o współzawodnictwie między kołem Przyjaźni Bułgarsko-Radzieckiej przy Tekstylnym Kombinacie im. Wielopiskowskiej w mieście Russe w Bulgarii, a kołem TPPR przy PZPB Nr 2 w Łodzi.

— W połowie września — opowiada tow. Otwinowski — przyjechała do nas delegacja tych bułgarskich zakładów i podpisałyśmy na razie na okres Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej

umowę o współzawodnictwie między naszymi kołami. Umowa obejmuje cykl odczytów, redakcję gazetki ściennych, kolportaż pism poświęconych przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, a przede wszystkim pozyskanie wszystkich członków załogi do szeregów Towarzystwa. Z tym — dodaje tow. Otwinowski — nie będzie nam trudno: codziennie powiększają się szeregi członków rzeczywistych, których obecnie Koło liczy przeszło 1000 osób.

Obecnie koło TPPR przy PZPB Nr 2 czyni przygotowania do uroczystości i akademii w czasie Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Przygotowuje się prelekcje, chóry, recytacje i balet.

„Czy jesteś już członkiem Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej?” — pytają barwne plakaty we wszystkich oddziałach i salach w PZPB Nr 2. Jeżeli Koło utrzyma taki, jak obecnie — styl pracy — z pewnością w niedługim czasie wszyscy będą tu mogli na to pytanie odpowiedzieć twierdząco.



Tkaczka z PZPB Nr 2, tow. Węclawek pokazuje zebranym nierówny i zawiły watek



### Nasza odpowiedź podlegaczom Pogłębiamy przyjaźń z ZSRR

Zbliża się Miesiąc Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Miesiąc ten obchodzony pod hasłem — „Pomoc Związkowi Radzieckiemu, sojusz ze Związkiem Radzieckim, przykład Związku Radzieckiego — oto podstawowe źródła naszych zwycięstw”, nabiera w chwili obecnej szczególnego znaczenia.

Walka o pokój gromadzi przy boku Związku Radzieckiego miliony ludzi pracy na świecie. Wszyscy doskonale pojmują rolę państwa zwycięskiego socjalizmu w walce o utrwalenie pokoju.

Młodzież polska, która włączyła się do ogólnego w kraju naszym ruchu walki o pokój, winna wziąć udział we wszelkich akcjach, związanych z Miesiącem Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. We wszystkich zakładach pracy i nauki, wszędzie tam, gdzie istnieje Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej kół Zm. Młodzieży Polskiej muszą dopomóc w pracy kół TPPR. Trzeba, by w miesiącu tym w fabrykach i szkołach powstały nowe koła TPPR. Trzeba, by organizacja ZMP-owska wspólnie z kołami TPPR organizowała odczyty, pokazy filmowe, wieczerze, przedstawienia i skandemia poświęcone narodom Związku Radzieckiego i ich wspaniałej, będącej dla nas przykładem młodzieży komсомольskiej. Trzeba, by nasze koła rozpowszechniły prężną i dynamiczną prasę młodzieżową i zorganizowały wymianę doświadczeń pomiędzy poszczególnymi kołami Komsomolu a ZMP na drodze korespondencji. Trzeba, by aktywnie uczestniczyły w pracach ZMP-owskich, jak i w indywidualnych rozmowach nie szczędziły wysiłku w celu popularyzacji życia, pracy i osiągnięć Związku Radzieckiego.

Są to poważne zadania. Przy wypełnianiu ich winni pomóc wszyscy aktywnie naszej organizacji.

Rzucamy hasło: Nasza odpowiedź na napaścielne plany — to wielokrotnienie ilości członków TPPR, to pogłębienie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

A. N.

### Notatnik KRONIKARZA

27 bm. odbyła się odprawa dzielnicowych instruktorów oświatowych w Zarządzie Łódzkim ZMP, na której omówiono akcję walki z analfabetyzmem. Na odprawie tej zostały ustalone dalsze zadania, w tej dziedzinie w okresie jesienno-zimowym.

W październiku odbył się Ogólnolódzki Konkurs Zespołów Świetlicowych. Do konkursu tego zgłosiło się 112 zespołów, które obecnie czynią przygotowania do występów.

W ostatnim tygodniu odbyły się we wszystkich dzielnicach odprawy delegatów na Konferencję Miejską ZMP. Po rozpatrzeniu zadań stojących przed organizacją ZMP-owską w tym okresie, delegaci zaznajomili się z ustalonymi wytycznymi swego koła.

### Zespół młodzieżowy w Wydziale Ewidencji walczy o podniesienie wydajności pracy —

Jak już donosiliśmy, ZMP-owcy pracujący w Wydziale Ewidencji utworzyli własny zespół. Nowy 7-my zespół (gdzie taki numer on otrzymał) przystąpił odrazu do walki o podniesienie sprawności i wydajności pracy.

Dotąd młodzież we wszystkich zespołach była raczej siłą pomocniczą — mówi sekretarz organizacji podstawowej PZPR przy Wydz. Ewidencji tow. Marczyński — teraz tworząc oddzielny zespół młodzieżowy chcemy dać jej możliwość wybić się i pokazać swoje umiejętności. Nowy zespół jest jak najlepszej myśli: ma zamiar zająć pierwsze miejsce we współzawodnictwie międzyzespołowym.

Przyglądamy się zespołowi przy pracy. Zespół młodzieży załatwia interesantów, mających nazwiska na liście S. Sz. i S. Praca jest tu dobrze

# TRYBUNA młodych

## Młodzież na straży pokoju

„Młodzież pragnie pokoju”, „Mówimy wojnie — nie” — oto niektóre z hasel Festiwalu i Kongresu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej w Budapeszcie.

Młodzież wie, że wojna — to głód, niedza, śmierć, to zamknięte szkoły i niszczenie dorobku kulturalnego. Dobrze pamiętamy nieszczęścia, jakie przyniósł tragiczny wrzesień przed dziesięć laty. Nie chcemy, by kiedykolwiek powtórzył się jeszcze rok 1939.

Młodzież pragnie pokoju. Młodzież nie chce być biernym

narzędziem w rękach podlegaczy wojennych, nie chce im służyć jako mięso armatnie. Obóz pokoju, którego jedno z ogniw stanowi postępową młodzież świata zorganizowana w 60-milionowej S.F.M.D., jest silny i o pokój potrafi walczyć. Prężność i siła demokratycznej młodzieży świata szczególnie podkreślone zostały na Festiwalu i Kongresie w Budapeszcie. Przedstawiciele młodzieży ze wszystkich zakątków kuli ziemskiej, we wszystkich językach świata, manifestowali na rzecz pokoju i postępu. Młodzież polska realizuje ha-

śła pokoju swą codzienną pracą i nauką. Młodzież polska wie, że jej udział w walce o pokój — to przyspieszenie wykonania ról gospodarczych, to stała praca nad podniesieniem ilości i jakości produkcji. Wydajna praca w fabryce, na roli i w szkole — oto nasza odpowiedź na wojenne plany imperialistów.

Bitwę o pokój, o trwały, ludowy pokój wygramy. Entuzjazm młodzieży, entuzjazm szczerzej pracy, walki i nauki zwycięży. N-ski



### Czy wasze Koło tak pracuje?

## Tworzymy zespoły początkowego szkolenia

Nową formą szkolenia, którą wprowadzamy jest zespół początkowego szkolenia, kierowany przez Zarząd Koła. Fakt prowadzenia zespołu szkoleniowego przez koło nakłada na aktywność ZMP poważne obowiązki. Dlatego okres przygotowawczy, który bezwzględnie winien poprzedzić założenie zespołu, wymaga starannej i systematycznej pracy wszystkich członków koła.

W jaki sposób przygotowuje się jedno z kół ZMP-owskich do założenia zespołu, jak sobie radzi z napotykanymi trudnościami?

Zarząd Koła na swym ostatnim zebraniu uchwalił plan pracy, w którym uwzględniony został okres przygotowawczy do założenia zespołu. Plan wygląda następująco:

- 1 Dnia 6 października zwołać zebranie koła i przedstawić za datania zespołów szkoleniowych — za zwołanie zebrania odpowiedzialny jest sekretarz koła.
- 2 Zakupić podręczną bibliotekę koła do dnia 8 października.
- 3 Skierować kol. kol. Jasiński i Skrzydłaka na kurs kierowników zespołów szkoleniowych.

### 2 października manifestujemy na rzecz pokoju

### Zespół młodzieżowy w Wydziale Ewidencji walczy o podniesienie wydajności pracy —

zorganizowana, każdy ma swój udział i ściśle wykonuje swe obowiązki. Załatwia się tu sprawy, związane ze zmianą miejsca zamieszkania, meldunkowe itp. Wszystkie przeprowadzki, zmiany meldunków, zmiany stanu cywilnego, zawodu itp., są tu odnotowywane w specjalnych rejestrach.

Taki rejestr posiada każdy obywatel Łodzi.

Biurowy Wydział Ewidencji wydaje także na podstawie posiadanych danych obywatelom naszego miasta tymczasowe dowody osobiste i inne potrzebne zaświadczenia. ZMP-owcy załatwiają do 200 interesantów dziennie. Zakres ich pracy jest rozległy. Młodzi pracownicy są jednak jak najlepsze myśli i wierzą, że wszystkie trudności pokonają, przyczynając się do usprawnienia i podniesienia wydajności pracy. (1)



### Czy wasze Koło tak pracuje?

## Tworzymy zespoły początkowego szkolenia

4 Zamajomić członków koła poprzez indywidualne rozmowy z tokiem pracy w zespole.

5 Lepiej organizować zebrania szkolenia masowego; uczyć na tych zebraniach piosenek i wierszy.

### Hufce SP z pow. piotrkowskiego przodują w 3-dniówkach

W Piotrkowie odbyła się uroczystość wręczenia nagród, ufundowanych przez Wojewódzką i Powiatową Radę Narodową, hufcom „SP”, które wyróżniły się w pracach trzydniowych na terenie powiatu piotrkowskiego.

W uroczystości tej uczestniczyli przedstawiciele władz, partii, organizacji oraz liczne delegacje junaków i junacek z powiatu oraz miasta Piotrkowa.

Przybył także owocnie witany przedstawiciel młodzieży australijskiej, który przekazał zgromadzoną pocztówką od postępowej młodzieży australijskiej.

Junacki i junacy hufców SP powiatu i miasta Piotrkowa wykonał plan prac „trzydniowych” w 129,5 proc., przepracowując 65.616 junako-dniówek.

Komenda Powiatowa SP—Piotrków jako nagrodę otrzymała radio.

Hufce Gminne SP z gmin: Łęka, Uszczyn, Golesze i Bogusła



Junacy hufca SP przy Średniej Szkole Tow. Salezjańskiego z inicjatywy ZMP-owców powzięli zobowiązanie przepracowania 3 dni z przeznaczeniem zarobku na Odbudowę Warszawy. Na zdjęciu widzimy junaków, pracujących nad uporządkowaniem tarasu fabryki im. Orlar 10 Września 1967 r.

### Jak pracuje kol. Marczykowski nad utrwaleniem pokoju



Nazwisko kol. Marczykowski stale widnieje na tablicy z wynikami współzawodnictwa pracy, umieszczonej u wejścia do hali PZPB Nr 2. Obecnie w okresie wzmożonej walki o jakość, zaznacza

na jest na niej również ilość wyprodukowanej „priny”, której w tym miesiącu z war sztatu kol. Marczykowskiego zeszło 18 sztuk!

— „Do fabryki przyszedłem 1 czerwca 1945 roku, mając lat szesnaście — mówi o sobie kol. Marczykowski. — Uczył mnie mój ojciec, stary robotnik tej fabryki. Po ośmiu dniach obsługiwałem już samodzielnie dwa krosna, a po jakimś czasie przeszedłem na trzy. Chętnie miałem metr wytworzonego materiału, każda sztuka „priny” jest to bowiem mój wkład w dzieło utrwalenia pokoju. Właśnie dzisiaj, w przededniu Światowego Dnia Pokoju pod pisałem deklarację na członka organizacji jednoczącej w swych szeregach setki tysięcy młodych robotników i chłopów — budowniczych nowej socjalistycznej Polski — twierdzący pokój”.

### Wśród ZMP-owców w Godzianowie

## Świetlica i jej gospodarz

Zapada już zmrok. Zgrzyt klucza w kłódkach stodoł i spichlerzy daje znak, że kończy się wsi dzień pracy.

Godzianów przygotowuje się do snu. Ale nie przedkro jeszcze zaśnie cała wieś. Bo oto młodzież myje się, przybiera czystą odzież i spożywa kolację. A po kilku minutach słychać przyspieszone kroki, dudniące po betonowym chodniku. To młodzież z godzianowskiego koła ZMP podąża do świetlicy. Z dala dobiega nas muzy-

ka. To radiodbiornik „Aga”, uzyskany przez godzianowskie koło ZMP w nagrodę za wyteżoną pracę, umiła czas wszystkim szukającym w świetlicy rozrywki i wytchnienia po pracy.

Z okien bije silne światło elektryczne. Wewnątrz świetlicy zgromadziła się już grupa osób. Jedni czytają gazety: „Pokolenie”, „Nowa Wieś”, „Głos Chłopski”, „Chłopska Droga”, „Gromadę” i inne. Pozostali grają w warcaby lub „chłirczyka”.

Świetlica lśni czystością. Panuje tu ład i porządek. Na ścianach widnieją rozmieszczone hasła: „Przez oświatę i współzawodnictwo do Polski Socjalistycznej”, „Zetempowcy — chluba SP” i „Zetempowiec jest uczciwy, prawdomówny i walczy z nędogami”. Na frontowej ścianie umieszczono godło państwa oraz portrety dostojników państwa, a obok godło i prawy ZMP. W dwóch rogach stoją szafy z książkami. Biblioteczka koła po siada około 650 tomów, utrzymanych we wzorowym porządku.

Gromadka młodzieży skupiła się przed jedną ze ścian. Czyta ona ścienną gazetkę koła „Nasza Praca”, w której zamieszczane są artykuły z życia wsi i koła. Z zamieszczonych artykułów wynika, że koło żyje zagadnieniami najbardziej nurtującymi wieś.

Tak wygląda świetlica koła ZMP w Godzianowie. Opisałem świetlicę, a nie dotychczas nie powiedziałem o pracy całego koła. Lecz o jego poczynaniach obecnie trudno było by coś powiedzieć. Wszyscy ZMP-owcy zajęci są pracami w polu: siewem, oraz kopianiem kartofli. Ale chyba w starczy, jeśli przytoczę znane przysłowia: „Jaki dom — taki pan”.

Świetlica — dom młodzieży, tak przynajmniej wygląda, mówi nam wiele o samym kole, jako gospodarzu. Koło jest niewątpliwie dobrym gospodarzem, czego właśnie dowodzi wygląd świetlicy. W świetlicy można się przekonać, że koło dziel-

nie pracuje. A za kilka tygodni, kiedy skończą się prace jesienne w polu, znów odwidzimy koło ZMP w Godzianowie i na pewno przekonamy się, że dobrze ono pracuje i buduje lepszą przyszłość dla siebie i swej wsi. K. M.

### Udany start

### Rozwój sportu w pow. wieluńskim

Jeszcze nie cała młodzież zrozumiła, ile przyjemności i pożytku zapewnia sport. Nie można się zresztą temu dziwić, skoro starsze społeczeństwo często bywa do sportu niechętnie usposobione. Nie oglądając się jednak na trudności, młodzież będzie dążyć usilnie do umasowienia sportu szczególnie na wsi.

W powiecie wieluńskim licza zespołów sportowych ciągle wrażliwa. Obecnie mamy już 30 takich zespołów wiejskich. Z pomocą śpieszą im Powiatowa Rada Sportu Wiejskiego, Powiatowa Rada Narodowa i ZP ZMP. Niedawno przekazane estery komplety sprzętu do siatkówki LZS-om w miejscowościach Wydrzyn, Żytynów, Czarnożyły i Kopydłów.

Pokazem osiągnięć Ludowych Zespołów Sportowych pow. wieluńskiego były igrzyska sportowe, zorganizowane przez LZS w Skomlinie. Była to pierwsza impreza sportowa tego rodzaju w naszym powiecie, a udało się nadszpedzanie. Program był bardzo bogaty (ponad 10 występów). Wieść o naszych udanych zawodach rozszalała się po całej okolicy, zdobywając wszędzie nowych miłośników sportu. Aleksy Blaszczyk.

### Nasi korespondenci piszą

## Nawiazujemy łączność ze wsią

W pełnym zrozumieniu znaczenia akcji współpracy miasta ze wsią Koło ZMP przy Centrali Odpadków Użytkowych w porozumieniu z miejscową podstawową organizacją partyjną PZPR, postanowiło nawiązać łączność z jedną z wiosek, leżących w woj. łódzkim. Wykonanie tego zamierzenia napotykało na liczne trudności związane z uzyskaniem środków komunikacyjnych i odpowie-

dnich funduszy. Dzięki jednakże wydatnej pomocy organizacji partyjnej wszystkie przeszkody zostały pokonane i pewnego dnia rankiem przystrojony czerwonymi flagami samochód wyruszył z COU w kierunku wsi Dęby Wolskie.

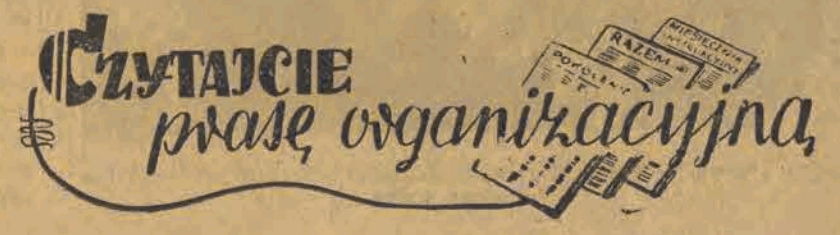
Dęby Wolskie, to niewielka, licząca około 200 mieszkańców wioska w pow. łaskim oddalona od Łodzi 80 km. Zamieszkuje ją przeważnie małorolni chłopcy. Po przełamaniu „pierwszych lodów” łączność nawiązana została bardzo szybko. Zwróciliśmy szczególną uwagę na młodzież, zorganizowaliśmy zebranie. Przewodniczącą naszego Koła kol. Filipczak w krótkich, słowach mówiła o celach i zadaniach ZMP.

Młodzi mieszkańcy Dębów Wolskich słuchali z zainteresowaniem, a po skończonym zebraniu 13 z nich zgłosiło gotowość wstąpienia w szeregi naszej organizacji.

W toku koleżeńskich rozmów młodzież miejscowa wykazała duże zainteresowanie życiem miasta,

Nie więc dziwnego, że z entuzjazmem przyjęto nasze zaproszenie. Goście nasi przybyli do Łodzi w kilka dni później. Po wspólnym obiedzie i zwiedzeniu naszego zakładu pracy pokazaliśmy gościom łódzkie ZOO.

W następną niedzielę korzystając z zaproszenia znów wyjechalimy, by wraz z naszymi kolegami z Dębów Wolskich wziąć udział w gminnych uroczystościach dożynkowych w Szczercowie. W części artystycznej uroczystości obok zespołu koła ZMP z Dąbrowy Rusieckiej wystąpiły również nasze koleżanki, które wykonały kilka tańców ludowych, po czym nastąpiło uroczyste wręczenie legitymacji członkom nowozałożonego Koła ZMP w Dębach Wolskich, dokonane przez przedstawiciela Zarządu Powiatowego ZMP. Przewodniczącą nowego Koła, kol. Bogusławska przejął od nas orzywiezioną w darze bibliotekę, składającą się na razie z 18 tomów. Marian Maj





### Szczury z gminy Topola robią zapasy

Gdzie się tak spieszcicie, panie Szczurzyński? — Wczesna godzina, a wy już na nogach — pytał stary, siwy szczur drugiego, młodszego odeń o dobre kilka lat, spotkawszy go na rozstajnych szczytach.

— Pędzę po zapasy na zimę — odpisał zagadnięty — a dlatego tak wczesnie, iż daleka mam drogę przed sobą. Biegnę aż do Siemszycy.

— Do Siemszycy? — To zdaje się w gminie Topola. Czyżby tam zbudo wali jakiś magazyn zbożowy — pytał stary szczur.

— Skądżeż, magazynu — czyżby warto było w takim razie wsiarbiać w to daleką drogę. Teraz budują już dobre magazyny, tak, że najstraszniejsze żeby im nie poradzę. W Siemszycach za to zapasy leżą na wierzchu, tylko iść i brać. Już od 1917 roku zapotrą się tam w ziarno.

— Nie o tym nie wiedzicie — zdziwił się stary szczur. A szkoda! — Nie się, nie stało — dodał młody, możemy iść teraz razem, będzie nam różnie. Wie pan — mówił Szczurzyński, dręcząc kłosem swego tancerza podraży — stoi od 1947 roku stóg z zbożem, który wyjechał na Zachód i nie sprzątnął go. Stóg zdężył już trochę zacieć u góry, z dołu pozostają pęczki szczytów, ale wewnątrz jest on zupełnie dobry i zdrowy. Czy władze powiatowe i gminne nie powinny się już nareszcie zainteresować samotnym stogiem i uprzątnąć go? Zdaje się, że pora na to!

Porządku w polu jest o tyle nieporządkiem, że w istocie nie było takiej rozprawy pomiędzy szczurami. Przewidując zaś jest dlatego, iż u Siemszycach, gmina Topola, w powiecie łęczyńskim, faktycznie od 1947 roku stoi stóg zboża pozostawiony przez właściciela, który wyjechał na Zachód i nie sprzątnął go. Stóg zdężył już trochę zacieć u góry, z dołu pozostają pęczki szczytów, ale wewnątrz jest on zupełnie dobry i zdrowy. Czy władze powiatowe i gminne nie powinny się już nareszcie zainteresować samotnym stogiem i uprzątnąć go? Zdaje się, że pora na to!

# Wieś przygotowuje się do udziału

## w Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Idea przyjaźni polsko-radzieckiej posiada na wsi naszej gorące zwolenników. Szereg ich rosną stale. Do tego wzrostu przyczyniły się poważnie wycieczki chłopów polskich do ZSRR i odwiedzanie koleżanek radzieckich w wiosną roku bieżącego u nas.

Uczucia, jakie żywią do naszego wielkiego sąsiada masy chłopskie, znajdują wyraz w przygotowaniach wsi do udziału w Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Już w pierwszych dniach po ogłoszeniu konkursu na najlepsze wykonanie i inscenizację sztuki radzieckiej zgłosiły w nim udział liczne wędzkie zespoły artystyczne. Z woj. gdańskiego zgłosiły się do konkursu 52 zespoły, woj. rzeszowskiego — 95, woj. łódzkiego — 55, woj. olsztyńskiego — 58, woj. lubelskiego — 85, woj. szczecińskiego — 56. Nie są to cyfry ostateczne. Zgłoszenia wciąż jeszcze napływają. Ogółem dotychczas zgłosiło się ponad 600 zespołów, w których bierze udział przeszło 13 tys. uczestników.

Akcja przybrała więc charakter masowy, udział w niej zgłosiła nie tylko większość zespołów teatralno-inscenizacyjnych, muzycz-

nych, śpiewających i tanecznych, lecz wywołała żywe zainteresowanie zarządów gromadzkich Samo pomocy i Kół Gospodyń.

Ani jedna z lepiej prowadzonych świetlic wędzkich, w której jest zorganizowany zespół teatralny, chór czy kapela, nie chce zostać w tyle. Wszędzie trwają gorączkowe przygotowania do konkursu. Opracowuje się role, przygotowuje kostiumy i dekoracje, ew. czy chóry i kapela. Zespoły za punkt honoru obrały sobie postawienie inscenizacji na właściwym poziomie.

Wśród przygotowujących sztuk o tematyce radzieckiej na pierwszy plan wysuwają się takie, jak A. Czechowa „Jubileusz”, Gorbatawa „Przyjaźń”, Becka „Szosa Wielkopolaska”, M. Gorkiego „Matka”, Majakowskiego „Do brzo”, M. Czernie „Współzawodnictwo”, L. Tolstoj „Dziwna historia”, Nowikowa „Remont”, Wołina „Wielki świat”.

Z piosenki na chóry i kapela największym powodzeniem cieszą się wśród zespołów Nowikowa „Czaruszka”, Siedoja „Gwiazdeczka”, Dunajewskiego „Sportowy marsz”, „Pieśń traktorzystów”,

„Wesoły wicher”, „Wieczór na reze”, Atusowa „Pieśń partyzanta”, Zacharowa „Oj, ty kraju słoneczny” i inne.

Sztuki, jakie sobie zespoły obrały, świadcza o ich szczytnych ambicjach. Dobre opracowanie tych sztuk uświetni imprezy Miesiąca Przyjaźni, a równocześnie doświadczenie, jakie zdobędą zespo-

ły w czasie opracowania, podniesie ich poziom artystyczny. Będzie to trwały wkład miesiąca propagandy w podniesienie kultury naszej wsi.

Przyjaźni polsko-radzieckiej, będącą gwarancją naszej niepodległości i pokoju, staje się również dzwignią podniesienia kultury artystycznej naszej wsi.

### OD NASZYCH Korespondentów

#### W splatach podatku gruntowego w powiecie łęczyńskim przodują chłopi mało i średniorolni

Na terenie powiatu łęczyńskiego przodującą gminą w zbiorach podatków w roku bieżącym jest Lubochnia. Wpłaty z podatku gruntowego w tej miejscowości sięgają już 74 proc. Drugą z kolei gminą są Czerniewice z ogólną wpłatą 70 proc.

Zebrano tam podatek gruntowy w wysokości 55 proc.

Wpływy podatku gruntowego w skali powiatowej wynoszą 69 proc.

Korespondent „Głosu Chłopskiego” M. K. z Rawy.

#### Pokaz ogierów w Bogusławicach

Zarząd Państwowego Stada Ogierów w Bogusławicach zawiadoma, że w dniu 9 października br. urządza pokaz ogierów tutejszej stajni. Początek punktualnie o godzinie 14. Dochód z tej imprezy przeznaczony zostanie na odbiór węg Warszawy.

#### Kobiety pow. łaskiego pracują aktywniej

Na terenie powiatu łaskiego praca wśród kobiet rozwinęła się ostatnio bardzo. Świadczą o tym prace przeprowadzone w terenie. I tak w miesiącu sierpniu na terenie powiatu zorganizowano 5 Kół Gospodyń Wiejskich zrzeszających 108 członkiń. Między innymi powstały koła w Nowej Wsi, Zapolice, w Siedziejowicach, Holendrach, Sobiepanach i Rokitnicy. Jednak praca ta nie ogranicza się tylko do organizowania Kół Gospodyń Wiejskich lub reorganizacji ich zarządów, jak to miało miejsce w Widawie. Ostat-

nio Zarząd ZSCh, Referat Kobiety zorganizował wycieczkę kobiet z Karniszewic do Krakowa i Włoczek. Udział w tej wycieczce wzięło około 20 kobiet. Ponadto w Ryplowicach zorganizowano zabawę, z której dochód przeznaczony został na budowę Domu Ludowego. Również w tej samej miejscowości zorganizowano kurs przelotnictwa owocowego z udziałem 17 członkiń. Powyższe prace w pełni obrzucają coraz większy udział kobiet w życiu społecznym wsi i w jej odbudowie.

### RADY GOSPODARSKIE

#### Łęty ziemniaczane należy zbierać i przechowywać

Akcja „H” i zwiększanie się ilości inwentarza w gospodarstwach chłopskich powoduje konieczność starania się o jak największe ilości ściółki.

Oprócz słomy ozimej i torfu na dają się do tego celu łęty ziemniaczane. Są one cennym materiałem ściółkowym, łatwo ulegają rozkładowi i zawierają duże ilości potasu. Przeciętnie z 1 ha ziemniaków można osiągnąć 15 — 25 q łętów, a więc niewiele mniej niż słomy z 1 ha zboża.

Tymczasem często podczas wy-

## Kazimierz Grabarczyk i Bronisław Pietrzykowski — wzorowi hodowcy — otrzymali nagrody

Rok rocznie na terenie naszego województwa odbywa się akcja uznawania rozplodników w przeglądzie jesiennym. Również i w bieżącym roku zorganizowane są przeglądy połączone z pokazem zakwalifikowanych już uprzednio sztuk i premiowaniem, (co jest nowością), właścicieli najlepszych pod względem wartości hodowlanej okazów.

Na punkcie spędu w Bałczu powiat Łask już od wczesnego rana porzykiwały przyprowadzone buhaje i beczki tryki. Sztuk było wiele, bowiem chłopcy z całej gminy przywieźli swe buhaje, tryki i knury. Po kolei jeden za drugim podchodzą, ze zwierzętami do stołu Komisji.

— Tak, buhajejadny — mówi inspektor wojewódzki — głowa proporcjonalna, nogi mocne, czysto utrzymany. Ob. Józef Krawczyk z Kopyści ma buhajka zakwalifikowanego.

Następnie dwa buhaje ob. Franciszka Lisowskiego zostały zdyskwalifikowane ponieważ były zbyt młode. Przy ocenie brano są bowiem pod uwagę takie momenty jak wiek, rasa, wygląd zewnętrzny, potrzeba punktu kopulacyjnego na terenie danej gromady itd.

I tak po kolei odbywał się przegląd sztuk, w czasie którego niekiedy z nich były odrzucone z braku cech dodatnich, inne zaś uznawane jako wartościowy materiał zarodowy. Wszystkie sztuki uznane będą tworzyć gromadzką stację kopulacyjną, i zaopatrywać teren w rasowe pogłowia bydła i trzody.

Po oficjalnym przeglądzie nastąpił pokaz sztuk zakwalifikowanych. Rewelacją był buhaj średniorolnego chłopca z Wrzeszczewic Bronisława Pietrzykowskiego, przez racjonalną hodowlę systematyczne żywienie, utrzymanie w czystości ob. Pietrzykowski doprowadził do tego, że buhaj jego wyglądał najokazalej na przeglądzie i zdobył 4 tys. zł. nagrody. Nagroda ta przyznana została równocześnie za pełne zrozumienie podejście do akcji hodowlanej.

Drugim nagrodzonym hodowcą był Kazimierz Grabarczyk 5-letni gospodarz z Wrzeszczewic Skrajnie.

Ten znów otrzymał premię za wychowanie knura.

— Już go zakontraktowałem i miałem odstawić w listopadzie — mówi ob. Grabarczyk — ale teraz po jego zakwalifikowaniu odstawię drugą sztukę, którą chowalem dla siebie, a ten będzie tworzył punkt kopulacyjny dla całej gromady. Cieszę się bardzo i wdzięczny jestem Rządowi za to, że umożliwił mi matorolemu wzięcie udziału w akcji hodowlanej, która przyniesie mi podniesienie mojej gospodarki.

Podobnie mówili wszyscy chłopcy, którym zakwalifikowano sztuki. Zrozumieli bowiem, że fakt ten spowoduje przewrót w ich gospodarce ponieważ z jednej strony zwiększy ich zyski, z drugiej zaś podniesie dobrobyt wsi i Państwa.

Podobnie mówili wszyscy chłopcy, którym zakwalifikowano sztuki. Zrozumieli bowiem, że fakt ten spowoduje przewrót w ich gospodarce ponieważ z jednej strony zwiększy ich zyski, z drugiej zaś podniesie dobrobyt wsi i Państwa.

Podobnie mówili wszyscy chłopcy, którym zakwalifikowano sztuki. Zrozumieli bowiem, że fakt ten spowoduje przewrót w ich gospodarce ponieważ z jednej strony zwiększy ich zyski, z drugiej zaś podniesie dobrobyt wsi i Państwa.

Podobnie mówili wszyscy chłopcy, którym zakwalifikowano sztuki. Zrozumieli bowiem, że fakt ten spowoduje przewrót w ich gospodarce ponieważ z jednej strony zwiększy ich zyski, z drugiej zaś podniesie dobrobyt wsi i Państwa.



Na zdjęciu: ob. ob. Bronisław Pietrzykowski i Kazimierz Grabarczyk, otrzymujący z rąk inspektora wojewódzkiego nagrody pieniężne. Poniżej premiowane sztuki buhajek i knur.

### SPORT na wsi

Ludowy Zespół Sportowy w Ujeździe pow. brzeziński istnieje zaledwie parę miesięcy, a już wyniki osiągnięte w pracy stawiają go w szeregu najaktywniejszych zespołów powiatu. Przed rokiem była to luźna „dzika” drużyna piłki ręcznej, która od czasu do czasu grała w ogrodzie byłego hrabiego J. Ostrowskiego. Obecnie LZS Ujeździe liczy 60 członków w tym 18 dziewcząt, posiada boisko piłki ręcznej, piłki nożnej i cc najważniejsze: piękną świetlicę.

Z tą świetlicą to ciekawa sprawa. Dawniej w tym lokalu była karczma, później sklep. W sierpniu tego roku właścicielka domu i matka 3 sportowców ob. Anna Stacheka oddała trzy pokojowy lokal na świetlicę LZS-u zrzekając się całkowicie wynagrodzenia za komorno.

Z chwilą uzyskania własnej świetlicy LZS Ujeździe nabral większej chęci do pracy na polu sportowym i społecznym. 28 sierpnia br. w eliminacjach

### LZS-Ujeździe mistrzem w piłce ręcznej

do mistrzostw powiatowych w piłce ręcznej LZS Ujeździe pokonał LZS Rokiciny i Niewiadów. Dnia 18 września LZS Ujeździe uzyskał tytuł mistrza powiatu w piłce ręcznej.

Jako nagrodę otrzymali chłopcy z Ujeździe piłkę i siatkówkę oraz od przewodniczącego Powiatowej Rady Sportu Wiejskiej dwie pary rękawic bokserskich. Zawiązała się więc zaraz sekcja bokserska i rozpoczęły się treningi.

Sekcja piłki nożnej rozwija się słabiej. Ale i tu znaczący postęp. Brakuje sportowcom sprzętu i butów, getrów, ochraniaczy, jednak pracownicy i ruchliwy Zarząd LZS-u Ujeździe przygotowuje już plan pracy zimowej, w którym przewidziany jest szereg imprez, z których dochód obrócić będzie na zakup sprzętu. Ponadto w okresie tym przewiduje się wzmoczenie pracy świetlicowej i planuje zorganizowanie sekcji szachistów i ping-ponga.

### Wszyscy hodowcy biorą udział w konkursie zorganizowanym przez Centralę Mleczną

Pragnąc wpłynąć na rozwój hodowli Centrala Spółdzielni Mleczarsko-lubelskich ogłosiła konkurs dla hodowców krów. Wyróżnione zostaną obary, gdzie stosowane są nowe metody hodowli, które dają w efekcie wzrost mleczności oraz wysoki procent tłuszczu. Początek konkursu przypada na dzień 1-go października. Trwać będzie do 31 grudnia. Udział brać mogą gospodarze oraz rolnicy P.G.R. Właściciele wyróżnionych krów otrzymują wysokie nagrody. Hodowcy, którzy pragną wziąć udział w konkursie po bliższe informacje winni się zwrócić do swojej terenowej mleczarni.

## W Opoczyńskim brak zbóż selekcyjnych

### a niewykorzystane w resztówkach maszyny rolnicze ulegają zniszczeniu

W powiecie opoczyńskim znajduje się trzydzieści kilka resztówek, prowadzonych przez Gminne Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej, Oświatę Rolniczą i Opiekę Społeczną.

Posiadają one całą masę różnorodnych maszyn rolniczych z różnych względów nie zupełnie wykorzystanych od 1945 roku. Są tam m. innymi lokomobile, czterokonne siewniki, młocarnie, motory Diesla itp. Z braku odpowiedniego pomieszczenia i konserwacji ulegają one zniszczeniu.

Już kilkakrotnie PZGS-y występowały do Centrali Rolniczej w Łodzi, o przekazanie całego sprzętu — majątkom PGR-u, które posiadając odpowiednią ilość koni, mogłyby je z pożytkiem wykorzystać.

Niestety, starania PZGS-u nie odniosły skutku, a tymczasem maszyny ulegają coraz większej dewastacji. Jeżeli już mowa o maszynach niewykorzystanych, to nie jest bez winy i Oświata Rolnicza, która też dysponuje sporym zapasem.

Żeby nie być gołosłownym przytoczymy kilka przykładów.

I tak resztówka Korytków — należąca do Oświat Rolniczej, posiada niewykorzystaną turbinę i motor elektryczny. W resztówce Kotwinie — należącej do Spółdzielni Gminnej, znajduje się motor Diesla z transmisją. Wobec niekonserwowania go stan jego jest opłakany. Resztówka Smogorzew — znów (Spółdzielnia S. Ch.), ma lokomobile nie nadające się do użytku, z tym jednak, że części mo-

żna jeszcze wykorzystać. Jest tam również 4-ro konna platforma nie używana dlatego, że resztówka posiada tylko jednego konia.

W Krańnicy — resztówce Opieki Społecznej, stoi 4-ro konna siewnik, nadający się do użytku. Resztówka Mniszków — (Oświata Rolnicza), posiada w dobrym stanie lokomobile, oraz młockarnię wymagającą małej naprawy. Lokomobile pozostaje w stanie niezabezpieczonym. Wreszcie w resztówkach Samopomocy Chłopskiej: Rożenku i Machorach, znajduje się młockarnia, duży siewnik i tryjer. Wszystkie te maszyny są niekonserwowane i wymagają wielkich jedynie remontów.

Czy podane powyżej przykłady marnotrawienia mienia pu-

blicznego wymagają dalszych komentarzy?

Jeżeli już mowa o powiecie opoczyńskim, należy jeszcze zwrócić uwagę na inne niedociągnięcia, mianowicie na brak nasion siewnych tak pierwszego odsiewu, jak i zbóż selekcyjnych dla bloków nasiennej. Warto to podkreślić, szczególnie dla tego, że w bieżącym roku powierzchnia bloków nasiennej mogłaby wzrosnąć czterokrotnie. Piszemy „mogłaby” dla tego, gdyż wobec braku nasion selekcyjnych duża ilość gospodarzy musiała z tych projektów zrezygnować. Sądzymy, że winni niedbalstwa w PZGS-ie opoczyńskim poniosą za to konsekwencje.



# Na półce z książkami

## Książki są coraz tańsze

„Książka i Wiedza” wydaje masowo arcydzieła literatury polskiej i obcej

W dążeniu do uprzyściażenia dobrej książki jak najszerszym masom czytelników — wydawnictwo „Książka i Wiedza” — wzorem „Trybuna Ludu” — przystąpiło do masowego wydawania arcydzieł literatury polskiej i obcej — po cenach naprawdę niskich. Z tej serii ukazała się już „Płocówka” Bolesława Prusa — w cenie 150 złotych, wydana na wspaniałym papierze — oprawiona estetycznie i trwałe. Podobnie wydano słynną powieść Ilii Erenburga „Upadek Paryża” w cenie 250 złotych — również w trwałą oprawie.

„Książka i Wiedza” przystąpiła również do wydawania słynnej „Historii Współczesnej” Anatola Fran-

ca. Pierwszy tom tego cyklu powieściowego pt. „W cieniu więzów” — kosztuje tylko 145 złotych. Książki Anatola France'a — to prawdziwa uczta dla czytelników, którzy chwytają w lot każdy nowy tom. Dowodem tego jest już prawie zupełnie wyčerpanie „Gospody pod królową gęsią” i „Thais”. „W cieniu więzów” powieść o wyższym duchowieństwie francuskim — jest dziś bardzo „na czasie” — jeżeli tak można się wyrazić.

Po „Artamonowie i jego synach”, po „Matce” i „9 stycznia” otrzymaliśmy nową kolejną książkę Gorkiego pt. „Moje uniwersytety”, a „Książka i Wiedza” zapowiada jeszcze w tym roku nieludziomoczonego dotąd na język polski „Mikołaja Koźmianki”, „Życie Klama Samgina” i wybór nowel sztandarowego pisarza radzieckiego.

Ukazały się również w tym miesiącu „Osobliwe przygody Dyla Sowidzra” — Karola de Costera w tłumaczeniu Przeclawa Smolika z przedmową Romana Rollanda. Jest to już drugie po wojnie wydanie tej pięknej książki — stanowiącej trwałą pozycję w literaturze światowej.

W „Bibliotece pisarzy polskich i obcych” ukazała się dawno nie drukowana powieść Józefa Dzierżkowskiego — „Salon i ulica”. Przypomnienie czytelnikom autora, który sto lat temu malował dobitnie życie polskiego społeczeństwa w tzw. Galicji — zapisać należy jako dodatnią pozycję.

Z działy poezji satyrycznej zanotować należy dwie książeczki „Weekend mister Smitha” — Wiktora Wołoszyskiego i „Przejrzyste aluzje” — Antoniego Marianowicza.

Wydawnictwo „Książka i Wiedza” przystąpiło również — tym razem do wydawnictwa popularnych i tanich książek naukowych pt. „Nauka i życie”. Pierwsza książka z tej nowej serii — D. Jarzabka — „Skamieniałości” — omawia ostatnie wyniki na ukł o zamierzonych czasach naszej ziemi.

H. Rudnicki

## RADIO

PIĄTEK 30 WRZEŚNIA

14.15 Koncert solistów. 14.50 (L) Komunikaty. 14.55 (L) Rytm taneczny. 15.10 (L) Kalendarzyk imprez sportowych. 15.15 (L) Aktualności łódzkie. 15.25 Program dnia. 15.30 Skrzynka techniczna. 15.45 Muzyka ludowa. 16.05 Audycja historyczna. 16.15 Skrzynka PKO. 16.20 (L) Kwa drans muzyki rozrywkowej. 16.35 (L) W audycji Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — felieton red. J. Sokolizy. Wroczyńskiego pt. „Aktorzy i teatry polskie w Rosji”. 16.50 (L) Rozmowa z przewodniczącym Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włóknianarzy ob. J. Kubiakiem. 17.00 i dziennik populudniowy. 17.15 Koncert dla przedwojenników pracy. 18.00 „Bierzemy udział w ruchu spółdzielczym” — audycja słowno-muzyczna. 18.15 „Porozmawiajmy” — audycja Biura Studiów. 18.20 „W rytmie tanecznym”. 19.00 II dzień koncertu popudniowy. 19.15 Koncert symfoniczny. Transmisja z sali „Roma”. 20.00 Opowieść o Chopinie A. Czartkowskiego (41). 20.15 D. e. koncertu symfonicznego. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.40 Fragment powieści St. Strumpha-Wojtkiewicza. 22.00 (L) Hu morska B. Karbowskiej pt. „Mój zna jomy”. 22.18 (L) Omówienie progr. lek. na jutro. 22.15 Koncert orkiestry tanecznej. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 L. Ganne: Fragmenty z operetki „Linoskoczki”. 23.50 Program na jutro. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

## W. Ażariew 273

### Daleko od Moskwy

Z zapartym oddechem, w różnych miejscach trasy, ludzie słuchali przy selektorze rozmowy Greczki z Kowszowem. Selektor milczał. Nawet aparat Morsego przestał pukać.

— Nie upadaj na duchu, mój drogi, bądź mężny, Aleksy — rozległ się nagle głos Beridzego.

Znajdował się wówczas w Koncezlanie i zbliżył się do aparatu, ażeby zawezwać Batmanowa. Greczkin zamilki i był zadowolony, że w rozmowie wniósł się Jerzy Dawidowicz. Ale Aleksy nie zapomniał o drugim, jeszcze nie przeczytanym liście.

— Czytaj! — powiedział i nienaturalnie spokojnym głosem.

— Przysłał ci list. Poczekaj, Alosza — prosił Greczkin. Obawiał się, że list ten przynosił może towarzysowi jakieś nowe zmartwienie.

— Nie dręcz mnie, czytaj, bądź przyjacielem! — prosił Kowszow. — To jest list od Ziny matki. Muszę wlecieć.

Nastąpiła cisza, którą zmącił jakiś kobiecy płacz. potem wszystko ucichło.

# WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT

## Sport łódzki

### bierze czynny udział w wielkiej manifestacji na rzecz pokoju

Sport w Odrodzonej Polsce ma za zadanie przyczynić się do podniesienia zdrowia, siły, sprawności fizycznej i odporności duchowej na wszelkie trudy mas pracujących.

Sport ma wychować tysiączne rzesze dobrych pracowników, przodowników pracy. Sport ma przynieść wal na pomoc w przygotowaniu silnych i nieustrasanych w walce obrońców

ładu i sprawiedliwości społecznej na szczytach Ludowej Ojczyzny. Sport wreszcie ma dać wytchnienie i radość plynące z uprawiania różnych jego dyscyplin sportowych w chwilach wolnych od pracy.

Tym sposobem sport staje się pożytecznym przejawem życia młodzieży i mas pracujących.

Walka o pokój, o możliwość spokojnej odbudowy i rozbudowy kraju, walka o lepszą przyszłość młodego pokolenia nie może być obojętną sprawą sportowcom.

Sport i sportowcy przestali być marginesowym zagadnieniem w życiu naszego społeczeństwa.

Sportowcy łączą się dzisiaj z całym społeczeństwem, ze wszystkimi narodami miłującymi pokój, w walce o zachowanie pokoju świata.

W dniu Święta Pokoju sportowcy z całej Polski wezmą czynny, masowy udział w ogólnych manifestacjach mas pracujących na rzecz pokoju.

O imprezach sportowych, jakie odbędą się w tym dniu w Łodzi już pisaliśmy. Pragniemy tylko nadmienić, że odbędą się one wszystkie pod jednym wspólnym hasłem, które jedno czy dzisiaj cały postępowy świat, a hasłem tym jest: „Nigdy więcej wojny!”

## Na odbudowę Warszawy

Dzisiaj o godzinie 16.30 odbędzie się mecz piłki nożnej na boisku b. Zjednoczonych przy ulicy Kilińskiego, róg Tymienieckiego, pomiędzy PZZP Pasmanteryjnego Łódź — Południe a PZZP Dziewiarsko-Galant. Nr 4.

Całkowity dochód z imprezy przeznaczamy na odbudowę Warszawy.

W dniu 30 września 1949 r. o godz. 16.30 na boisku KS „Bawelna” przy ul. Ogrodowej 30 odbędzie się sensacyjne spotkanie piłkarskie pomiędzy Centralnym Zarządem Przemysłu Chydziołowego a Centralną Handlową Przemysłu Odzieżowego.

W wyżej wymienionych drużynach ataki poprowadzą: naczelny dyrektor — Kolacz i naczelny dyrektor Ochotniczo.

## TEATR

### PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA ul. Jaracza 27

Dzisiaj o godz. 19.15 dramat Juliusza Słowackiego pt. „Maria Stuart” w nowej inscenizacji Iwo Galla, z ilustracją muzyczną Waldemara Maciszewskiego.

Z chwilą rozpoczęcia przedstawienia nikt nie będzie na salę wpuszczony.

### PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY 11 Listopada 21 — tel. 150-36

Codziennie o godz. 19.15 doskonala komedia M. Bałuckiego „Klub kawalerów” z udziałem Ireny Grywińskiej Karola Adwentowicza i Adolfa Dymczy.

W ramach akcji na rzecz Odbudowy Warszawy — pracownicy Państwowego Teatru Powszechnego w Łodzi postanowili pracować w dniu wolnym od zajęć, tj. w poniedziałek, dnia 3 października 1949 r. dając przedstawienie pod tytułem „Klub kawalerów”, z którego całkowity dochód przeznaczają na Fundusz Odbudowy Warszawy.

A więc w poniedziałek, dnia 3 października br. o godz. 19.15 wszyscy spotykamy się w Teatrze Powszechnym na doskonałej komedii M. Bałuckiego „Klub kawalerów” — dorzucając jeszcze jedną cegiełkę do odbudowy naszej Stolicy.

### TEATR LALEK „PINOKIO” TPD Nawrot 27, tel. 135-74

Codziennie prócz poniedziałków godz. 9.30, w niedziele i święta godzina 12-24 „Wilki, koza i koźleta”.

## KINA

### ADRIA (Stalina 1)

„Świat się śmieje”  
godz. 16, 18, 20  
Film dozwolony dla młod. od lat 10

### BAŁTYK (Narutowicza 20)

„Ali Baba i 40 rozbójników”  
Film w naturalnych kolorach  
godz. 17, 19, 21  
Film dozwolony dla młod. od lat 7

### BAJKA (Franciszkańska 31)

„Rzym miasto otwarte”  
godz. 18, 20  
film dozwol. dla młod. od lat 12

### GDYNIA — (Daszyńskiego 2)

„Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 42”  
godz. 11, 12, 14, 16; 17, 18, 19; 20 i 21

### HEL (Legionów 2-4) — dla młod.

„Kłątka słowicza”  
godz. 16, 18, 20

### MUZA (Pabianicka 173)

„Ulica graniczna”  
godz. 18, 20  
film dozwol. dla młod. od lat 12

### POLONIA (Piotrkowska 67)

„500 cm”  
godz. 17, 19, 21  
film dozwolony dla młod. od lat 14

### PRZEDWIOSNIE (Żeromska 74-76)

„Bokserzy”  
godz. 16, 18, 20  
Film dozwolony dla młod. od lat 7

### ROBOTNIK (Kilińskiego 178)

„Dni zdrady”  
godz. 16.30, 18.30, 20.30  
Film dozwolony dla młod. od lat 14

### ROMA (Rzgowska 84)

„Kwiat miłości”  
godz. 18, 20  
film dozwolony dla młod. od lat 16

### REKORD (Rzgowska 2)

„Trzeci szturm”  
dla młodzieży godz. 15.30  
„Tragiczny pościg”  
godz. 18, 20  
film dozwolony dla młod. od lat 18

### STYLOWY (Kilińskiego 123)

„Samotny żagiel”  
dla młodzieży godz. 16  
„Baryteczka” — godz. 18, 20  
film dozwolony dla młod. od lat 18

### SWIT (Bałucki Rynek 2)

„Za wami pójdą inni”  
godz. 18, 20  
film dozwolony dla młod. od lat 12

### TECZA (Piotrkowska 108)

„Żelazny dziadek”  
godz. 16, 18, 20  
film dozwol. dla młod. od lat 7

## Z ostatniej chwili

### Zmiany w reprezentacjach Skarbowców i RSW „Prasa”



Niebawie zainteresowanie, jakie budzi w całej Łodzi sobotni mecz piłkarski pomiędzy RSW „Prasa” a Skarbowcami, no i odpowiedzialność wobec tych tłumów, które w sobotę dn. 1 października zaleją boisko helenowskie i zmuszą kierownictwa obydwóch drużyn do wzmocnienia swych składów.

Skarbowcy zmienili niemal całą je denastkę. Wyglądać ma ona następująco: bramkarz — Gruszczyński (Nacz. I Urzędu Skarbowego), lewy obrońca — Grzybowski (Nacz. II Urzędu Skarbowego); prawy obrońca — Lewicki (Nacz. III Urzędu Skarbowego); środkowa pomoc — Boczek (Nacz. IV Urzędu Skarbowego); prawy pomocnik — Wójtowicz (Nacz. V Urzędu Skarbowego); lewy pomocnik — Rybarkiewicz (Nacz. VI Urzędu Skarbowego); lewy skrzydło — Wandelt (Kier. Kasy VII Urzędu Skarbowego); lewy łącznik — Bilziński (Nacz. VIII Urzędu Skarbowego); środkowy napastnik — Michalski (Nacz. IX Urzędu Skarbowego); prawy łącznik — Pietrzak (Nacz. X Urzędu Skarbowego); prawe skrzydło — Przygoda (Nacz. XI Urzędu Skarbowego).

Kapitan drużyny RSW „Prasa” stary międzynarodowy dyr. Pegza zmienił jedynie prawoskrzydłowego. Na pozycji tej zagra najprawdopodobnie... Hipolit Smutny.

Ostateczny skład RSW „Prasy” wyglądać ma następująco: bramkarz — Kajmers (Dyr. Biura Ogłoszeń); lewy obrońca — Kapruziak (Dyr. Finansowy); prawy obrońca — Kryszewski (Wice-dyrektor Delegatury); środkowy pomocnik — Kempa (Kierownik Adremy); prawy pomocnik — Mielżyński (Kierownik Komisji); lewy pomocnik — Mizera (Kierownik Rozdziału); lewa skrzydło — Ochocki (Redaktor); lewy łącznik — Ostrowski (Kierownik Transportu); środkowy napastnik — Pegza (Kierownik Administracji); prawy łącznik — Nowak (Kierownik Kolportażu); prawe skrzydło — Hipolit Smutny.

W charakterze konfereansjera wystąpi popularny sprawozdawca Polskiego Radia red. Szumlewski. Sędziować będzie Adolf Dymcza.

## Wdowczyk rewelacją łódzkiej lekkoatletyki

### Tabela 10 najlepszych wyników w naszym okręgu

### Mistrzostwa Głównego Okręgu

W tabeli brak szeregu naszych czołowych lekkoatletów jak Jaraczewski, Dychto, Owczarka, Sosnowski go i innych, ale w to miejsce wzbogaciła się ona o młodzież, na której przecież bazujemy i która jest przyszłością naszego sportu wyczynowego. Chłopcy szesnasto czy osiemnastoletni stanowią w obecnym sezonie czołową lekkoatletykę łódzkiej: Kozłowski, Gancarczyk, Szczepaniak, Marczewski, Kowalski, Stępień Gajewski, Słaby, Janio, Grab i wielu innych. Fakt ten każdego miłośnika sportu lekkoatletycznego napawać powinien największą radością.

Do najbardziej rewelacyjnych zawodników bieżącego sezonu należą

- ### Tabela 10 najlepszych wyników w naszym okręgu
- 100 mtr.
- 1) Antonowicz — WL — 11,1
  - 2) Kozłowski — Ch. — 11,2
  - 3) Wdowczyk — Ch. — 11,3
  - 4) Kun — Pabj. — 11,4
  - 5) Lipowski — AZS — 11,4
  - 6) Jama — Zg. — 11,4
  - 7) Tułacki — WL — 11,6
  - 8) Białek — Zw. — 11,6
  - 9) Oberbek — Sp. — 11,6
  - 10) Dobiszewski — Zg. — 11,6
- 200 mtr.
- 1) Kun — Pabj. — 25,5
  - 2) Wdowczyk — Ch. — 25,6
  - 3) Jama — Zg. — 24,1
  - 4) Tułacki — WL — 24,2
  - 5) Różycki — Ch. — 24,3
  - 6) Szczepaniak — WL — 24,7
  - 7) Tarnacki — Ch. — 25
  - 8) Trocha — Tom. — 26,1
  - 9) Podbielski — Ch. — 26,3
  - 10) Mokwiński — Tom. — 26,5

- 400 mtr.
- 1) Wdowczyk — Ch. — 52,8
  - 2) Kundzik — Sp. — 54,2
  - 3) Jama — Zg. — 54,6
  - 4) Sysak — Sp. — 54,8
  - 5) Bartosiak — Sp. — 54,4
  - 6) Kubiński — Zg. — 55,9
  - 7) Woźniakowski — WL — 56
  - 8) Pawłowski — WL — 56,4

Przypominamy, że bilety są do nabycia: w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki i Piotrkowska 98. Biuro Ogłoszeń „Prasa” — Piotrkowska 55. Rozdziałnia pism „Prasa” — Piotrkowska 200. Rozdziałnia pism „Prasa” — Plac Reymonta 3-4 oraz we wszystkich kasach Urzędów Skarbowych.

dzają tym krzywdę zawodnikom, bowiem uzyskany wynik na boisku jest zawsze bodźcem do dalszej pracy.

W tabeli brak szeregu naszych czołowych lekkoatletów jak Jaraczewski, Dychto, Owczarka, Sosnowski go i innych, ale w to miejsce wzbogaciła się ona o młodzież, na której przecież bazujemy i która jest przyszłością naszego sportu wyczynowego. Chłopcy szesnasto czy osiemnastoletni stanowią w obecnym sezonie czołową lekkoatletykę łódzkiej: Kozłowski, Gancarczyk, Szczepaniak, Marczewski, Kowalski, Stępień Gajewski, Słaby, Janio, Grab i wielu innych. Fakt ten każdego miłośnika sportu lekkoatletycznego napawać powinien największą radością.

Do najbardziej rewelacyjnych zawodników bieżącego sezonu należą

- ### Tabela 10 najlepszych wyników w naszym okręgu
- 100 mtr.
- 1) Paszkowski — Ch. — 56,4
  - 10) Jesionek — Zw. 56,6
- 800 mtr.
- 1) Gajewski — WL — 2,06,8
  - 2) Stępień — Ch. — 2,07,8
  - 3) Kundzik — Sp. — 2,09,3
  - 4) Paszkowski — Ch. — 2,09,8
  - 5) Wójcik — Ch. — 2,10
  - 6) Kowalski — Ch. — 2,10,6
  - 7) Grab — WL — 2,12
  - 8) Sobala — Ch. — 2,16
  - 9) Janio — WL — 2,16
  - 10) Skąpski — nieotow. — 2,28
- 1,500 mtr.
- 1) Kowalski — Ch. — 4,20,7
  - 2) Stępień — Ch. — 4,23,2
  - 3) Kundzik — Sp. — 4,24,8
  - 4) Poselt — Zg. — 4,25,2
  - 5) Grab — WL — 4,26,7
  - 6) Słaby — Ch. — 4,26,8
  - 7) Jasiniak — Zg. — 4,28
  - 8) Janio — WL — 4,28,2
  - 9) Szewczyk — WL — 4,30
  - 10) Ostolski — WL — 4,30,1

- 5,000 mtr.
- 1) Krzemieński — Pabj. — 16,38
  - 2) Osmólski — Zw. — 17,11,8
  - 3) Nowak — WL — 17,25,6
  - 4) Wronowski — WL — 18,10,1
  - 5) Urbanak — Low. — 18,38
  - 6) Sołuda — WL — 19,50,9
- 110 mtr. płotki
- 1) Durajski — Pabj. — 16,8
  - 2) Pawłowski — WL — 17,2
  - 3) Tułacki — WL — 17,2
  - 4) Szyniaki — Pabj. — 18,7
  - 5) Maciaszczyk — WL — 19,2
  - 6) Przybyliki — Ch. — 19,4
  - 7) Sobieraj — Ch. — 19,6
  - 8) Woźniakowski — WL — 19,7
  - 9) Sasin — WL — 19,8
  - 10) Zawadzki — Pabj. — 20,2

Wyniki pozostałych konkurencji podamy w następnym numerach.



Wdowczyk, który poprawił dwa rekordy Okręgu w biegnach na 400 mtr. i 400 mtr. przez płotki oraz jest jedynym zawodnikiem Łodzi w Reprezentacji Polski. Prywer po osiągnięciu rekordu życiowego w pełnięciu kulę, niestety, unika boiska. Biegi krótkie, to domena dwóch młodzików Antonowicza i Kozłowskiego, a sądząc z ich formy powinni jeszcze w sezonie biegnąć zająć poniżej 11 sekund. W biegu na 400 mtr. Wdowczyk zdecydowanie nie odsunął się od reszty zawodników, choć i na tym dystansie stawka jest dość wyrównana. 800 i 1,500 mtr. opanowali całkownie juniorzy i niemal za każdym startem poprawiając wyniki 2,06 Gajewskiego i 4,20 Kowalskiego uważać należy za bardzo dobre, a po pięćdziesiąt im stale Poselt, Stępień, Derwinus, Paszkowski, Słaby i Grab. W rzutach i konkurencjach technicznych miłą niespodzianką obok rutynowanego Prywera i Kuznińskiego zrobił Woźniakowski w trójce i Gancarczyk w skoku w tyczce.

W biegnach rozstawnych rywalizują ze sobą ze zmiennym szczęściem LKS Włóknierz, Unia-Chemia i ZS Spółnia.

### GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE. Wydawca RSW „Prasa”. Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 55, III p. Druk.: Zakł. Graficzne RSW „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-42.

Telefony: Redaktor naczelny 316-14; Zastępca red. naczelnego 318-23; Sekretarz odpowiedzialny 319-08; Dział partyjny 234-35

Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek śluzowych 318-42; Dział muśców 234-21; Dział miejski i sportowy 234-21; Dział ekonomiczny 232-39; Dział fabryczny 318-19; Dział rolny 354-21

Redakcja nocna 172-91; Kolportaż, Łódź, Piotrkowska 70, tel. 232-32; Administracja 260-42; Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 85, tel. III-59 i III-75

D-05248